

Miesięcznik powiatowy

Kolbuszowa - Cmolas - Dzikowiec - Majdan Królewski - Niwiska - Raniżów

Nr 9 /81

Wrzesień 2002 r.

Cena 2,00 zł

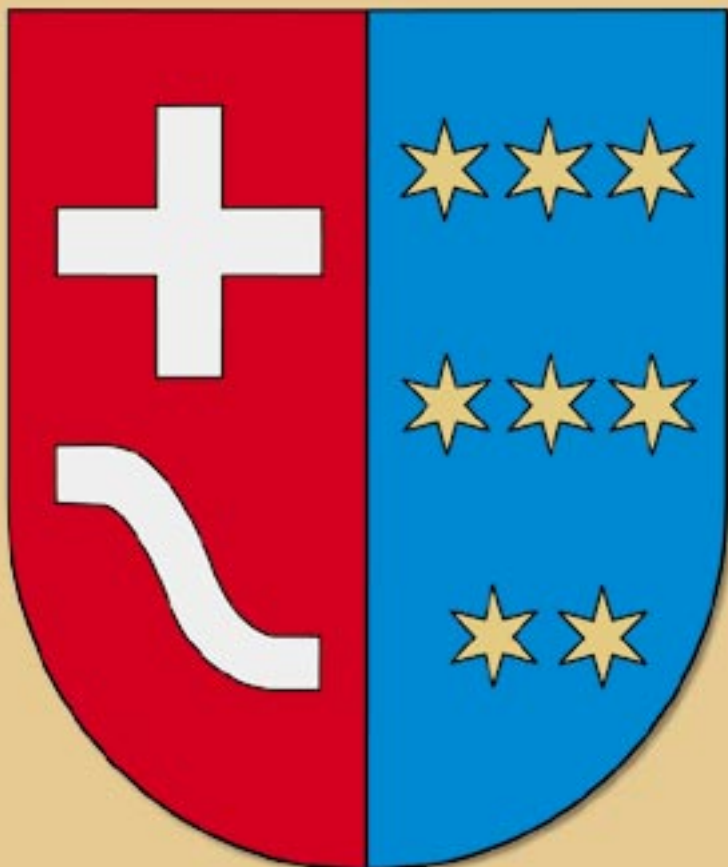
Indeks 32616 X

ISSN 1232-051X

Ziemia

KOLBUSZOWSKA

HERB POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO



"Herb przedstawia tarczę dwudzielną w słup, w polu prawym (heraldycznie) czerwonym krzywaśń srebrna, nad którą krzyż równoramienny, w polu lewym błękitnym osiem gwiazd złotych, po trzy w dwóch rzędach i dwie w trzecim od podstawy.

Sposób jego opracowania osadzony został w zwyczajach heraldyki polskiej oraz w lokalnej tradycji historycznej. Prosta budowa herbu kryje w sobie bogate przesłanie symboliczne. W języku symboli heraldycznych odwołano się do zasłużonej w przeszłości powiatu rodziny Lubomirskich (godło herbu Szreniawa), symboliki stolicy Powiatu (krzyż równoramienny z herbu Kolbuszowej), Województwa Podkarpackiego, w skład którego powiat obecnie wchodzi (barwy czerwona i błękitna oraz podział tarczy w słup), a także do wielowiekowych związków ze staropolską ziemią sandomierską (gwiazdy złote). Przez dalsze analogie herb może być odnoszony również do miejscowego kultu maryjnego oraz zasłużonej także dla regionu rodziny Tarnowskich (gwiazdy złote)". - Z uzasadnienia Komisji Heraldycznej przy Ministrze Spraw Wewnętrznych.

W NUMERZE:

- Gminne dożynki w Domatkowie
- W rocznicę śmierci wójta Majdanu Tadeusza Cebuli
- Rusza Inkubator Przedsiębiorczości
- Rekonstrukcja komody kolbuszowskiej
- Paul Anselin Honorowym Obywatelem Kolbuszowej
- Ks. S. Zych - Poczet duszpasterzy kolbuszowskich
- W. Mrocza - Wójtowie ziemi dzikowieckiej
- Dr. J. Ragan - Dieta
- J. Krudysz-Starzec - Choroba Alzheimerera
- B. Peret - Bociany

(3 grosze) Co to znaczy koalicja

Niezwykłe interesujący wywód otrzymali czytelnicy ostatniego "Przeglądu Kolbuszowskiego" na temat złowieszczej i destrukcyjnej roli, jaką podobno odgrywa w środowisku (w powiecie) nasze skromne pismo. Poszło o - zacytujmy - "nieprawdziwą informację na okładce gazety", czyli tytuł: "Koalicja gmin odbiera Kolbuszowej mandat". Rzecz dotyczyła odrzucenia przez Radę Powiatu propozycji Starosty, aby w najbliższych wyborach samorządowych okręg wyborczy Nr 1 tworzyła gmina Kolbuszowa (8 mandatów), okręg wyborczy Nr 2 graniczące ze sobą gminy Niwiska i Cmolasy (4 mandaty), okręg wyborczy Nr 3 także graniczące ze sobą gminy Dzikowiec i Raniżów (4 mandaty) i okręg wyborczy Nr 4 - gmina Majdan Królewski (3 mandaty). Co było wadą tej propozycji? Tego możemy się tylko domyślać porównując ją z podziałem uchwalonym przez Radę. W tym wariantcie w okręgu wyborczym Nr 3 na wspólne listy będą głosowali mieszkańcy gmin Dzikowiec i Niwiska (wybiorą 4 radnych), a w okręgu wyborczym Nr 2 - mieszkańcy gmin Raniżów i Cmolasy, którzy wybiorą 5 radnych. W ten sposób obywatele gminy Kolbuszowa będą mieli w przyszłej Radzie Powiatu nie 8, lecz 7 przedstawicieli. Autorzy zmiany osiągnęli zatem dwa cele: połączyli we wspólne okręgi gminy, które ze sobą nie graniczą i obdzielili jeden z nich (Raniżów, Cmolasy) mandatem odebrany Kolbuszowej. Sprawa jest oczywista: widzimy kto zyskał, a kto stracił. Dlatego "Ziemia Kolbuszowska" (nr 6/2002) poinformowała o sprawie bez komentarza.

Zatem ze zdziwieniem przeczytaliśmy w "Przeglądzie" tytuł: "Ziemia" oskarża gminy. O co oskarża? Skoro utrata jednego mandatu przez Kolbuszową jest faktem, kamieniem obrazy było zapewne tajemnicze słowo: "koalicja". Zanim je wyjaśnimy przeczytajmy co "Przegląd" pisze o tym jak uchwalano podział powiatu na okręgi wyborcze: "...przewodniczący Rady odczytał negatywne opinie Rad Gmin w stosunku do wniosku starosty (...) radna Elżbieta Wróbel wniosła o połączenie gmin na okręgi wyborcze zgodnie z ich wolą tj. Cmolasy - Raniżów, Niwiska - Dzikowiec". No właśnie, a "Słownik języka polskiego" eksplikuje: koalicja to porozumienie służące osiągnięciu wspólnego celu. I cóż tu jeszcze dodawać, że 7 to jest o 1 mniej niż 8?

W podsumowaniu całej tej historii warto zwrócić uwagę na problem najistotniejszy. Jest to postępujący zanik dobrych obyczajów. Mniejsza tutaj o wymaginowane zarzuty pod adresem "Ziemi Kolbuszowskiej". Próba tego nowego stylu, jaki zagościł na łamach "Przeglądu", jest wypominanie Radzie Gminy Kolbuszowa, że trwoni publiczne pieniądze zwołując nadzwyczajną sesję i jednocześnie ubolewanie, że "grupa ludzi dąży do wywołania sztucznego i niepotrzebnego konfliktu".

Dlatego Szanowni Czytelnicy zmieńmy temat: Lato tego roku było wyjątkowo piękne...

J. B.

WYDARZENIA...

Podziękowanie za plony

W pierwszą niedzielę września odbyły się gminne dożynki, których organizatorem było sołectwo Domatków.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele parafialnym Miłosierdzia Bożego w Domatkowie, celebrowaną przez ks. biskupa Kazimierza Górnego, ks. Ryszarda Kiwaka oraz proboszcza tutejszej parafii ks. Stanisława Marczewskiego. Delegacje z poszczególnych wsi wchodzących w skład gminy wniosły wieńce dożynkowe, które następnie zostały poświęcone. Natomiast starostowie dożynek Urszula Kluza z Bukowca i Tadeusz Guzior z Domatkowa przynieśli chleb dożynkowy z tegorocznej mąki.

W homilii ks. proboszcz podkreślił rolę rolników i wartość chleba. Zaznaczył jak wiele zależy od pracy rąk ludzkich. Po mszy św. barwny korowód dożynkowy, przy dźwiękach skocznych obertasów i mazurów udał się na plac miejscowej szkoły podstawowej, gdzie

odbyła się część artystyczna. Po przywitaniu gości występem kapeli ludowej z Widelki "Widelanie", głos zabrali między innymi gospodarz gminy burmistrz Zbigniew Chmielowiec, oraz przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej Jan Wiącek, którzy podziękowali księżom za modlitwę, starostom za chleb, a wszystkim mieszkańcom za wysiłek włożony w pracy na roli. Następnie delegacje wręczyły swoje wieńce osobom, które w sposób szczególny pomagały kolbuszowskiej wsi. Obdarowani wysłuchiwali krótkich przyspiewek, które nierzadko zawierały życzenia pod ich adresem. Po tej części uroczystości wszyscy bawili się przy dobrej muzyce, chrupiącej kiełbasce oraz smakowitym bigosie.

(-)



Wieniec dożynkowy od Domatkowa dla burmistrza Chmielowca.

Ziemia
KOLBUSZOWSKA

Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury im. Juliana Macieja Gosłara w Kolbuszowej.

Redaguje zespół: Jacek Bardan - redaktor naczelny, Anna Ragan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Józef Sudoł, Barbara Szafranec - sekretarz redakcji. Adres redakcji (tymczasowy): ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 70 220 w. 26. Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. Wiktora 21, tel. 017/22 70 230. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania tekstów i poprawek stylistycznych. Przedruk dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Gazeta ukazuje się przy wsparciu finansowym samorządu powiatu i gmin. INDEKS: 32616X, ISSN 1232-051X. Jesteśmy w internecie: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/prasa/ziemia/> Dyżur redakcji, każdy czwartek 15⁰⁰ - 16⁰⁰.

ŚWIĘTO POLICJI W KOLBUSZOWSKIEJ KPP

26 lipca br. był dla policjantów powiatu kolbuszowskiego szczególnie uroczysty - tego dnia miały miejsce powiatowe obchody Święta Policji.

Przypadające na 24 lipca Święto Policji ma w powojennej Polsce stosunkowo krótką tradycję. Ustanowione zostało w 1995 r. dla upamiętnienia przyjętej w 1919 r. przez Sejm Ustawodawczy ustawy o Policji Państwowej. Odwołanie się do tradycji 1919 roku przy wyznaczeniu Święta było jednoznacznym opowiedzeniem się za wartościami, które miały być podstawą działania Policji III Rzeczypospolitej.

Tegoroczne obchody Święta Policji rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w kościele p.w. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej, którą koncelebrowali: ks. proboszcz Jan Gut, ks. dziekan Stanisław Wójcik, ks. Ryszard Kiwak oraz ks. Wojciech Chochoł. Następnie w świetlicy KPP, z udziałem starosty kolbuszowskiego Zbigniewa Lenarta, burmistrza Zbigniewa Chmielowca, komendanta PSP mł. brygadiera Józefa Halata oraz Prezesa Zarządu Powiatowego ZOSP RP Stanisława Kosiorowskiego, odbyło się uroczyste wręczenie odznaczeń państwowych i resortowych oraz awansów na wyższe stopnie policyjne. Wiceprezes Podkarpackiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Stanisław Udziel od-



Przemawia komendant PSP mł. bryg. Józef Halat.

znaczył policjantów zasłużonych w pracy na rzecz dzieci odznaką Przyjaciół Dziecka.

Komendant Powiatowy Policji podinsp. Zbigniew Głowacki przedstawił dotychczasowe osiągnięcia naszej jednostki, która pomimo problemów kadrowych i finansowych

nadal osiąga wysokie wyniki w pracy. Komendant złożył życzenia dla policjantów i ich rodzin; życzenia dalszej efektywnej pracy złożyli także policjantom i ich rodzinom goście uczestniczący w uroczystości.

EWA ŚCZKOWSKA

JUBILEUSZ OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W PŁAZÓWCE

Czterdzieści lat minęło. Od tych słów należy chyba zacząć ten skromny artykuł o jubileuszu 40-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Płazówce w gminie Dzikowiec. 14 lipca 2002 roku odbyła się uroczystość czterdziestolecia jej powstania. W tej doniosłej dla OSP Płazówka uroczystości wzięli udział jubilat, zaproszeni goście, a także fundatorzy sztandaru dla jednostki.

Po zbiórce wszystkich przybyłych okolicznych jednostek OSP nastąpił ich przemarsz na miejsce polowej mszy świętej, którą celebrował ksiądz kapelan Jan Krynicki, koncelebrentem był ksiądz proboszcz Józef Burlikowski.

Po mszy uroczystość prowadził wójt gminy Dzikowiec Krzysztof Klecha. Nastąpiło uroczyste wręczenie sztandaru dla OSP w Płazówce przez jego fundatorów - państwa Marię i Mariana Dziubków, przedsiębiorców z Kolbuszowej.

W krótkich okolicznościowych przemówieniach zabierający głos położyli nacisk na ofiarność strażaków-ochotników w ratowaniu życia i mienia, ich udział oraz zaangażowanie w czynach na rzecz społeczeństwa i środowiska naturalnego. Najbardziej zasłużonym druhom z OSP Płazówka wręczono odznaczenia resortowe. I tak złotym medalem "Za zasługi dla pożarnictwa" oznaczono: Jana Zubę, Józefa Kosiorowskiego, Mariana Dziubka i Jana Tereszkiwicza, srebrnym: Eugeniusza Puzio, Wojciecha Micka, Tadeusza Stola-

rza, Wiesława Tereszkiwicza i Stefana Kopcia, a brązowym druhów: Mariana Dziubę, Krzysztofa Pyrę, Bogusława Kwaśnika, Andrzeja Filubę i Marka Kosiorowskiego. Odznakę "Strażak Wzorowy" nadano druhom: Stanisławowi Stolarzowi, Józefowi Regule, Wiesławowi Tereszkiwiczowi, Dariuszowi Tereszkiwiczowi, Tadeuszowi Mirosiowi, Bogusławowi Kwaśnikowi i Józefowi Hodorowi.

Do noszenia odznaki "Za wysługę lat - 40" upoważnieni zostali druhowie - założyciele jednostki: obecny prezes jej zarządu Władysław Kwaśnik oraz Jan Paluszek, Stanisław Tereszkiwicz, Józef Dziuba i Józef Kosiorowski.

Na tym też oficjalną część uroczystości zakończono i zaczęto biesiadowanie, gdzie przy kuflu piwa i specjalach kuchni płazówczańskiej wspomniano dawne czasy i komentowano niełatwą terażniejszość. Na festynie przy dobrej orkiestrze bawili się wszyscy wyśmienicie, kto tylko miał ochotę i kondycję.

JERZY CICHON

Awanse dla weteranów

9 września w Zespole Szkół Zawodowych w Kolbuszowej odbyło się uroczyste wręczenie Patentów Weterana Walk o Niepodległość, które kombatanci otrzymali z rąk wicewojewody Kazimierza Surowca oraz awansów na wyższy stopień oficerski. Awanse wręczał płk Zenon Kamiński.

Z terenu gminy Kolbuszowa patenty otrzymali: Józef Prządka, Henryk Grodzki, Jan Piechota; z gminy Majdan Królewski - Mieczysław Tomczyk; z gminy Raniżów: Franciszek Fila, Marcin Kata, Władysław Puzio, Marcin Pełka i Józef Bąk.

Awans na wyższy stopień oficerski otrzymali: z terenu gminy Kolbuszowa: Władysław Maliborski, Józef Wójcicki, Jan Kozak (pośmiertnie) i Jan Wit; z gminy Raniżów: Józef Frącz, Antoni Socha i Michał Żyła.

MIROSLAW MIERZWA

Napad

12 sierpnia 2002 r. około godz. 20.00 w Kolbuszowej grupa młodych mężczyzn wtargnęła do jednego z domów przy ul. Janka Bytnara. Pobili troje przebywających tam lokatorów, skradli im mienie w postaci telefonów komórkowych, biżuterii, dokumentów tożsamości i kluczy. Zdemolowali mieszkania pokrzywdzonych i zbiegli.

E. S.

Komoda kolbuszowska

"W dniach od 14 do 20 lipca odbył się w Kolbuszowej, z inicjatywy Powiatowego Centrum Kultury, plener meblarsko - stolarski. Uczestniczyli w nim studenci wydziału konserwacji i rekonstrukcji mebla Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Zrobiony został kolejny krok do reaktywowania mebli kolbuszowskich i ośrodka meblarskiego."



Profesor I. Swaczyna ze studentami przy rekonstruowanej komodzie.

Pierwsze warsztaty, które zainicjowały powstanie korpusu komody kolbuszowskiej odbyły się w grudniu 2001 roku. Powiatowe Centrum Kultury, Starostwo Powiatowe, Urząd Miasta i Gminy, Regionalne Towarzystwo Kultury im. J. M. Gosłara i Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych wspólnie

postanowili reaktywować tradycję mebla kolbuszowskiego. By to zrealizować, konieczna jest praca od podstaw. Brakuje bowiem dokumentacji technicznej mebli kolbuszowskich. W tym celu Powiatowe Centrum Kultury podjęło współpracę z prof. Ireną Swaczyną, kierownikiem katedry technolo-

gii drewna w przemyśle drzewnym przy SGGW w Warszawie. Współpraca zaowocowała powstaniem, przy udziale stolarzy i instruktorów Centrum Kształcenia Praktycznego w Kolbuszowej, korpusu komody kolbuszowskiej. Była ona wzorowana na meblu, który znajduje się w Zamku w Łańcucie.

Obecny plener jest kolejnym etapem powstawania komody kolbuszowskiej. Studenci wydziału konserwacji i rekonstrukcji mebla przy SGGW w Warszawie, pod okiem prof. I. Swaczyny, wykonali dokumentację techniczną i rysunek intarsji tworzonej komody. Na podstawie tej dokumentacji, stolarze wykonają intarsje zgodnie z tradycją i kanonem tych mebli.

Meble kolbuszowskie to meble znane w świecie. Tym bardziej, że w Polsce było tylko kilka ośrodków takich jak Toruń, Gdańsk, Warszawa i Kolbuszowa, które mogły się pochwalić charakterystycznym stylem wyrabianych modeli. Meble kolbuszowskie to typ wyrobu, który był wytwarzany w Kolbuszowej i okolicy od połowy XVII wieku do połowy XIX wieku. W tym stylu wyrabiano głównie komody, kantorki, biurka i sekretery, które posiadały formę późno barokową i klasycystyczną. Meble były zdobione intarsją przez wykładanie na ich powierzchni wzoru z różnych gatunków drewna. Najczęściej, do tworzenia charakterystycznych wzorów, używano drewna dębu, jaworu, śliwy, orzecha i czereśni.

Obecnie w Polsce i na świecie wzrasta zapotrzebowanie na tego typu meble. Produkcja mebli kolbuszowskich może się stać dla wielu miejscowych rzemieślników drogą do znalezienia pracy. Proste w wykonaniu intarsje mogą wykonywać osoby niepełnosprawne. Jest to dla tych ludzi szansa na usamodzielnienie się i podzielenie swoimi manualnymi zdolnościami.

Twórcy tego pomysłu mają nadzieję, że ta inicjatywa będzie się dalej rozwijać i po odtworzeniu pierwszego mebla kolbuszowskiego - komody kolbuszowskiej, przyjdzie kolej na stoliki, kasetony, szafy, krzesła, biurka i sekretarzyki kolbuszowskie.

WITOLD CESARZ

Tu mówi "Twoje Radio Cmolos"...

Twoje Radio Cmolos po raz pierwszy nadało program 10 sierpnia 2002 roku o godz. 8:00. Obecnie nadajemy codziennie rano od godziny 6:30 do 7:30 i popołudniu od godz. 17:30 do 18:30. W niedzielę i święta w godzinach 13:00 do 15:00.

Wokół radia skupił się zespół młodych ludzi: Magdalena Mokrzycka, Jacek Czarnecki, Damian Maciąg, Jacek Książek, Anna Fryc, Edyta Urban, Wanda Rutczyńska, Anna Czachor, Wiesław Ruman, Iwona Mruczek i Agnieszka Sokół. Redakcja zaprasza do współpracy wszystkich, którzy chcą robić reportaże, wywiady, chcą przygotowywać programy autorskie. W chwili obecnej jest dopracowywana rama programowa.

Radio to również duże przedsięwzięcie organizacyjne. Dziękuję ludziom, którzy nam pomogli. Bardzo życzliwie podszedł do tej inicjatywy starosta Powiatu Kolbuszowskiego nauczyciel i polonista Zbigniew Lenart oraz organizacyjnie Eugeniusz Galek - wójt Gminy Cmolos. Zachęcam do słuchania naszych audycji na antenie Twojego Radia Cmolos.

JANUSZ TOKARZ



Ciąg dalszy nastąpi ...

15 sierpnia 2002 roku w Majdanie Królewskim odbyły się niecodzienne uroczystości. Rozpoczęła je msza św. odprawiona w kościele parafialnym przez ks. biskupa Edwarda Frankowskiego. Potem nastąpiło poświęcenie tablicy wdzięczności śp. wójtowi Tadeuszowi Cebuli umieszczonej na budynku Urzędu Gminy.



Kwiaty składa wójt JERZY Wilk, obok stoi p. Kazimiera Cebula.

Uroczystego odsłonięcia tablicy, ufundowanej przez Zarząd Gminy, dokonała żona tragicznie zmarłego przed rokiem wójta - pani Kazimiera Cebula wraz z synem Wojciechem. Wiązanki kwiatów pod tablicą złożyli: obecny wójt Majdanu Jerzy Wilk, wicestarosta Ryszard Łeptuch, przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Sudoł, delegacja Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy oraz młodzież, która była zawsze na pierwszym miejscu w sercu i zamierzeniach śp. wójta Cebuli. To w niej widział lepszą przyszłość i dla niej działał.

Kolejnym punktem tych sierpniowych uroczystości było oddanie do użytku nowoczesnej sali gimnastycznej przy gimnazjum na Osiedlu Podlasek, której budowę rozpoczął jeszcze wójt Cebula. W uroczystościach - oprócz wymienionych wcześniej - udział wzięli: Jan Tomaka - poseł na Sejm, Wiktor Stasiak - wicemarszałek Województwa Podkarpackiego, prof. Marek Koziorowski, ks. dr Jan Żimny, Leonard Fryc - radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Dariusz Bździkot - przew. Rady Powiatu, Henryk Balamut - Powiatowy Inspektor Sanitarny, przedstawiciele policji i straży pożarnej, budowniczowie sali i inni zaproszeni goście. Rozpoczęto bardzo miłym akcentem - uroczystymi życzeniami dla ks. biskupa Edwarda Frankowskiego. Następnie sprawozdanie Zarządu Gminy z realizacji inwestycji przekazał wójt Jerzy Wilk. 24 lutego 1998 roku podjęto decyzję o budowie obiektów szkolnych na Osiedlu Podlasek, w skład których miał wchodzić 10 klasowy budynek gimnazjum, 8 klasowy budynek liceum i sala gimnastyczna. W sierpniu 2000 roku oddano do użytku budynek gimnazjum, a we wrześniu tego samego roku rozpoczęto budowę sali gimnastycznej. Wydawało się, że tragiczna śmierć wójta Cebuli przerwie inwestycję, jednak następca Wielkiego Budowniczego Gminy - jak nazywano Tadeusza Cebulę - Jerzy

Wilk bardzo szybko wszedł w rytm życia gminy i podjął wyzwanie.

Sala gimnastyczna ma wymiary 30x18 m, dwie nowoczesne szatnie z natryskami oraz salę do gimnastyki korekcyjnej. Jest również miejsce na siłownię. Wartość inwestycji zamknęła się kwotą 1 mln 660 tys. zł.

Po pięknym programie artystycznym przedstawionym przez młodzież gimnazjalną głos zabrali: Jan Tomaka, Wiktor Stasiak, prof. Marek Koziorowski, Ryszard Łeptuch, Kazimierz Sudoł i Waldemar Wachowski. Wszyscy bardzo ciepło wspominali byłego wójta Tadeusza Cebulę i gratulowali obecnemu wójtowi "trzymania właściwego kursu".

Tu nasuwa się taka refleksja: czasami rodzi się człowiek, który ma jakąś wizję i potrafi porwać ludzi, by ją zrealizować. Takim człowiekiem był Tadeusz Cebula, ale niestety nie dane mu było dokończyć kolejnej inwestycji. Na szczęście jego następcą - Jerzy Wilk - okazał się właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. Kontynuuje rozpoczęte dzieło nie bojąc się ciągłych porównań do poprzednika. Jakże często zdarza się, że "przychodząca" władza próbuje umniejszyć zasługi poprzedników i wprowadza "własne porządki" nie zważając na skutki. Chcąc się wykazać psuje to, co było dobrego, tak jakby się bała, że wielkość innego człowieka pomniejszy jej własne zasługi. A przecież każdy z nas jest indywidualnością i ma coś własnego do zaoferowania społeczeństwu, w którym żyje. Wygórowane ambicje zaślepiają i nie pozwalają dostrzec zasług innych. Gmina Majdan ma szczęście, że znalazła godnego kontynuatora wytyczonych celów. Teraz pozostaje nam tylko czekać na oddanie do użytku kolejnej inwestycji - łącznika sali ze szkołą. Wójt wyraził nadzieję, że będzie to już za rok. No cóż, "nie ma takiego czynu, który nie powstałby z marzenia".

ELŻBIETA KWAŚNIK

KRONIKA POLICYJNA

WYPADKI DROGOWE

■ 1 sierpnia o godz. 11.50 w Kolbuszowej na Pl. Wolności kierujący samochodem osobowym marki Audi 53-letni mieszkaniec Katowic, będąc w stanie nietrzeźwości wjechał na chodnik, gdzie potrafił idącą prawidłowo pieszą. Kobieta doznała lekkich uszkodzeń ciała i po zaopatrzeniu na pogotowiu została zwolniona do domu.

■ 2 sierpnia o godz. 17.20 w Weryni kierujący samochodem marki Polonez 25-letni mężczyzna nie zachował należytych środków ostrożności i potrafił stojącą na poboczu 67-letnią kobietę. Piesza doznała wstrząśnienia mózgu i pozostała na obserwacji w szpitalu.

■ 2 sierpnia o godz. 17.45 w Raniżowie kierujący samochodem osobowym marki Seat 47-letni mieszkaniec powiatu leżajskiego potrafił 3-letnią dziewczynkę, która nagle wtargnęła na jezdnię. Dziecko, które w wyniku zdarzenia doznało ogólnych potłuczeń oraz wstrząśnienia mózgu, przewieziono do szpitala w Rzeszowie. Kierowca był trzeźwy.

■ 11 sierpnia o godz. 17.20 w Zarębkach kierujący motocyklem WSK 22-letni mężczyzna, na łuku drogi zjechał na pobocze i uderzył w metalowy słup. W wypadku poważnych uszkodzeń ciała w postaci złamania kości ciemieniowej doznał pasażer pojazdu - 20-letni mieszkaniec Zarębek.

■ 13 sierpnia, około południa w Kolbuszowej na Pl. Wolności kierujący samochodem Ford 24-letni mieszkaniec powiatu dębickiego potrafił 12-letniego chłopca, który nagle wtargnął na jezdnię, zza stojącego samochodu. W wyniku wypadku pieszy doznał złamania kości udowej.

■ 14 sierpnia o godz. 16.50 w Zarębkach kierujący samochodem osobowym marki Toyota 20-letni mieszkaniec powiatu sandomierskiego na łuku drogi wpadł w poślizg, zjechał na przeciwny pas ruchu gdzie zderzył się czołowo z samochodem Liaz, którym kierował 42-letni mieszkaniec powiatu strzyżowskiego. W wypadku kierowca Toyoty poniósł śmierć.

■ Tego samego dnia, o godz. 19.00 w Mazurach zaistniał kolejny wypadek, w którym kierujący samochodem osobowym marki Fiat 126p 20-letni mężczyzna zjechał na pobocze, gdzie potrafił pieszego.

■ 22 sierpnia o godz. 20.10 w Kolbuszowej na ul. Rzeszowskiej kierujący samochodem osobowym marki Fiat 126p 30-letni mężczyzna potrafił rowerzystę, który wjechał na jezdnię z chodnika, wprost pod nadjeżdżający samochód.

■ 24 sierpnia o godz. 15.30 w Woli Raniżowskiej kierująca samochodem osobowym marki Fiat 126p 18-letnia mieszkanka powiatu rzeszowskiego, na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem i wjechała do przydrożnego rowu. W wypadku ranne zostały dwie osoby - pasażerowie pojazdu. Kierująca nie posiadała prawa jazdy.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA

■ Nocą 12/13 sierpnia 2002 r., po uprzednim ukręceniu klódek i wyważeniu drzwi wejściowych, nieznanymi sprawcami wszedł do jednego z prywatnych sklepów na terenie Weryni. Jego łupem padły piwo i papierosy, których wartość przekrzywdzona oszacowała na 3 500 złotych.

■ Pomiędzy 14 a 16 sierpnia nieznanymi sprawcami wszedł do budynku szkoły w Hadykówcze, spenetrował kilka pomieszczeń (między innymi salę komputerową) i nie dokonując kradzieży żadnych przedmiotów, wyszedł.

■ Nocą 20/21 sierpnia w Kolbuszowej na ul. Handlowej nieznanymi sprawcami wszedł do budynku jednego z przedsiębiorstw, gdzie z biurka skradł pieniądze w kwocie około 1 000 złotych.

W rocznicę bitwy...



Przed pomnikiem poległych obrońców miasta z 1939 roku, kwiaty składają przedstawiciele Towarzystwa Kultury im. J. Gosłara.

Dożynki na działce

31 sierpnia 2002 odbyły się dożynki działkowców ogrodów Prefabetu. Organizatorem był Zarząd Ogrodów z Ignacym Wiąckiem na czele. W dożynkach uczestniczyli zaproszeni goście z przewodniczącym Rady Miejskiej w Kolbuszowej Janem Wiąckiem, wiceprzewodniczącym Józefem Frycem, burmistrzem Zbigniewem Chmielowcem, zastępcą burmistrza Janem Zubą, sekretarzem Barbarą Bochniarz, skarbnikiem Stanisławem Zubrem oraz Przewodniczącym Wojewódzkiego Związku POD Janem Wiąckiem.

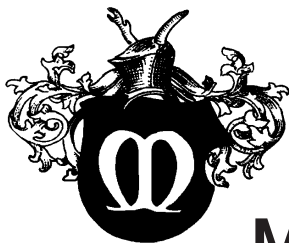
Burmistrz życzył działkowcom owocnej pracy oraz pogratulował pięknie zagospodarowanych i utrzymanych działek. Spotkanie odbyło się w miłej i serdecznej atmosferze, którą wypełniły okolicznościowe wystąpienia. (-)

Pozostały miłe wspomnienia

Wszystko co dobre, szybko się kończy. Dwa miesiące wypoczynku wakacyjnego, które dzieci spędziły na wspólnej zabawie w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej były bardzo udane. Spotkania odbywały się trzy razy w tygodniu o godzinie 12.00. Bibliotekę odwiedziło 298 uczestników.

Wielu uczestników zgromadziły pokazy występów małych artystów "Mini lista przebojów" i konkurs "Małej Miss". Młodzi czytelnicy mogli popisać się swoimi zdolnościami i umiejętnościami, zaprezentować pasje i przedstawić swoje hobby i kolekcje, opowiadali o zwierzętach, którymi się opiekują. Dużą atrakcją była, co środę, projekcja filmów - adaptacji lektur szkolnych i bajek na płytach DVD.

Nie tylko rozrywka towarzyszyła nam przez dwa miesiące, ale również praca - w lipcu i sierpniu biblioteka i jej filie były dostępne dla czytelników. (-)



WAŻNE - PILNE !!! Mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego!

MIELECKA SZKOŁA BIZNESU

ZAPRASZA WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH

(młodzież ostatnich klas szkół średnich, szkół dla dorosłych, osoby bezrobotne i studentów szkół wyższych) do udziału w szkoleniu

PN.: "MOJE MAŁE PRZEDSIĘBIORSTWO"

W programie kursu moduły: ■ jak założyć i prowadzić własną firmę
■ obsługa komputera i INTERNETU
■ gra symulacyjna w prowadzeniu własnej firmy
■ tworzenie Biznes Planu dla własnej firmy

UWAGA: DO WYGRANIA NAGRODY O WARTOŚCI 3000,00 ZŁ.

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Mieleckiej Szkoły Biznesu w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 15; tel. 227 42 09 do dnia 20.09.2002 r.

Projekt powstał dzięki wsparciu NBP w ramach Programu Edukacji Ekonomicznej Narodowego Banku Polskiego.

Zjazd rodziny Marków

W sobotę 27 lipca w Porębach Kupieńskich odbył się zjazd rodziny Marków. Z inicjatywą taką wyszli synowie Władysława: Gabriel - zastępca dyrektora wydziału d/s architektoniczno - budowlanych Urzędu Miejskiego we Wrocławiu, Adam - doktor, pracujący w Instytucie Górnictwa Odkrywkowego także w tym mieście i Stanisław - mgr inż. arch., specjalista od budownictwa ogólnego, przemysłowego i wnętrz prowadzący własną pracownię projektową w Mirkowie k/Wrocławia. Ojciec ich, jako żołnierz Armii Krajowej zmuszony był wyjechać na ziemie odzyskane w 1944 r., w przeciwnym razie groziło mu zesłanie do syberyjskich łagrów. Tak stało się z jego bratem Gabrielem, nauczycielem, który uchodzi za bohatera walki podziemnej z okupantem niemieckim w powiecie kolbuszowskim. Dzisiaj jest seniorem rodu Marków i mieszka w Rzeszowie, licząc swe lata ponad 90-tkę. Brał udział także w tajnym nauczaniu.

W tej rodzinie takich przykładów znalazłoby się więcej. Ich tradycje rodzinne związane były z hrabiami Tyszkiewiczami z Weryni. Na przełomie XIX i XX wieku ich przedstawiciele pełnili stanowiska we dworze m.in. byli gajowymi, leśniczymi - opiekunami lasów hrabiego Tyszkiewicza na terenie Porąb Kupieńskich i nie tylko. Są spokrewnieni m.in. z Lisami, Jaroszami, Bąbami, Orzechami, Smyrskimi i Skoczka. W rodzinie zrodziła się legenda, że ich protoplasta rodu Marek miał przybyć z Włoch na początku XVI wieku wraz z dworem królowej Bony. Podobną tradycję posiadają Selwowie z Widelki (ich nazwisko ma pochodzić od wyrazu łacińskiego "silva" - las).

W rodzinnym zjeździe wzięło udział ok. 40 osób, trzy pokolenia. Przyjechali z całej Polski. Wcześniej miejscowy sołtys, a zarazem prezes OSP, postarał się wyremontować remizę strażacką, przygotowując ją do takich uroczystości.

Ja też byłem zaproszony jako historyk-regionalista i wiceprezes Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J.M. Gosłara w Kolbuszowej. Poproszony zostałem o wygłoszenie prelekcji na temat nazwisk i problemów związanych z onomastyką i historią naszego regionu. Wcześniej udałem się do krzyża ustawionego obok dawnego budynku szkolnego, którego fundatorem byli w roku 1876 r. Stanisław i Jadwiga Markowie. Pytano się mnie, jakie motywy mogły być jego postawienia. W kulturze ludowej - religijnej tego okresu, krzyże stawiano najczęściej przez rodzinę, w której wydarzyła się jakaś tragedia, zaś kapliczki z figurką świętego stawiano wówczas, gdy we wsi była epidemia choroby ludzi lub bydła. W tej kwestii do tej pory nic się nie zmieniło.

Nazwisko Marek pochodzi od imienia "Marek". Ma trzy źródła swego pochodzenia:

1. Marek - imię pochodzi z języka łacińskiego "Marcus" i oznacza chwałę na rzecz boga Marsa.
2. Patronem imienia tego jest św. Marek - ewangelista. Imię w Polsce znane jest już w wiekach średnich; w krakowskich księgach sądowych z lat 1390 - 1416 występuje Marko lub Markusz. W ciągu XIX wieku imię staje się rzadkie, wśród warstw wyższych prawie że nie używane, tak np. nie znajdujemy go zupełnie wśród oficerów Królestwa Kongresowego. Od Marka pochodzą nazwiska: Marek, Marczak, Markiewicz, Markowicz, Markowski, dalej Marczyk, Marczewski i Marczyński.
3. Od miejscowości Marki - wieś k/Warszawy królewska (dzisiaj dzielnica) powstała w XVI w. w podmokłej okolicy nad rzeką Długą i w 1620 r. liczyła zaledwie 50 mieszkańców. W rejestrze z 1661 r. mieszkańcy zwali się Markiewiczze, ale przedtem była to po prostu osada rodowa Marków. Identyfikacji małych osad rodowych (Marki - Krzyżewo, Marki - Sierzputy, Marki - Zabokliki) jest na Mazowszu i Podlasiu kilkanaście. Znana jest też Markowa k/Łańcuta. Wieś ta nazywała się pierwotnie Markenhof, co spolszczono na Markehów. Założona przez kolonistów niemieckich w okresie średniowiecza i jej nazwa pochodzi od pieniądza "marki".

Można powiedzieć, że imię Marek a w tym przypadku nazwisko ma znaczenie międzyrodowe. Jak zaznaczyłem wcześniej w spisie szlachty nie ma nazwiska Marek ale raczej są miana pochodne. Przedstawiciele niektórych rodzin Marków wybili się ponad przeciętność, osiągnęli majątek i szlachectwo, zmieniając oczywiście także nazwisko. Na naszym terenie (np. we wsi Kolbuszowa, Domatków, Wola Domatkowska) pojawiło się ono w latach 1640 - 1650. Świadczą o tym zapisy w księgach parafialnych (księga chrztu i ślubów) parafii Kolbuszowa. Skąd przybyło to nazwisko? Jest prawdopodobne, że kolonista o takim nazwisku mógł przybyć spod Sędziszowa, gdzie było kilka miejscowości wcześniej powstałych. Dziś jeszcze tam znajduje się wiele takich nazwisk. Jedną z uczestniczek tego zjazdu, poinformowała mnie, że ich dziadek Marek pochodził z pobliskiej Kamionki.

Ze spotkania wszyscy byli bardzo zadowoleni. Odnowiono przy okazji więzi rodzinne, a reprezentanci młodego pokolenia poznali swoje kozenie. Wszyscy uczestnicy postanowili spotykać w tym miejscu się co roku w ostatnią sobotę lipca.

MARIAN PIÓREK

SAMORZĄD

XLIII sesję Rady Powiatu w Kolbuszowej

w dniu 23 sierpnia 2002 r.,

prowadził Dariusz Bździkot - przewodniczący Rady, który na podstawie listy obecności radnych stwierdził prawomocność obrad. Porządek obrad składał się z 19 punktów, o którego zmianę na początku sesji poprosiła skarbnik powiatu - Małgorzata Letniowska w związku ze składaniem wniosków do programu SAPARD (odnośnie dróg) i koniecznością podjęcia decyzji finansowych.

Jednogłośnie przyjęty został protokół z poprzedniej sesji.

W pkt. 3 porządku obrad omawiana była uchwała w sprawie złożenia skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie, oddział zamiejscowy w Rzeszowie na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Podkarpackiego. W dyskusji wzięli udział: T. Posłuszny, A. Przybyło, E. Dec, B. Popek, S. Mazan. Uchwała ta nie została przez radnych przyjęta.

W kolejnych punktach przyjęte zostały:

- 1) sprawozdanie z realizacji budżetu za I półrocze br.,
 - 2) sprawozdanie z przebiegu prac inwestycyjnych w powiecie,
 - 3) sprawozdanie z funkcjonowania szkół średnich po wprowadzeniu reform i przygotowania szkół do nowego roku szkolnego.
- Na sesji zostały przyjęte następujące uchwały:
- 1) w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIII/187/2001 Rady Powiatu w Kolbuszowej z dnia 25 października 2001 r. w sprawie przystąpienia do inwestycji powiatowej pod nazwą: "Budowa kotłowni gazowej przy ulicy Sokołowskiej w Kolbuszowej dla potrzeb Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni";
 - 2) w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIX/210/2002 Rady Powiatu w Kolbuszowej z dnia 29 kwietnia 2002r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska w Rzeszowie na finansowanie inwestycji powiatowej pod nazwą: "Budowa kotłowni gazowej w budynku przy ulicy Sokołowskiej w Kolbuszowej z przeznaczeniem dla potrzeb ZSR w Weryni";
 - 3) w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIX/207/2002 Rady Powiatu w Kolbuszowej z dnia 29 kwietnia 2002r. w sprawie przystąpienia do inwestycji powiatowej pod nazwą: "Budowa kotłowni gazowej dla budynku jednostki organizacyjnej powiatu kolbuszowskiego - Centrum Kształcenia Praktycznego w Kolbuszowej przy ulicy Jana Pawła II 8";
 - 4) w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska w Rzeszowie na finansowanie inwestycji powiatowej pod nazwą: "Budowa kotłowni gazowej dla budynku jednostki organizacyjnej powiatu kolbuszowskiego - Centrum Kształcenia Praktycznego w Kolbuszowej przy ulicy Jana Pawła II 8";
 - 5) w sprawie wyboru banku na obsługę budżetu powiatu kolbuszowskiego oraz udzielenie kredytu długoterminowego inwestycyjnego; Uchwała ta została przygotowana po przeprowadzeniu przetargu nieograniczonego na wybór banku. W wyniku postępowania Komisja Przetargowa wybrała bank: Powszechna Kasa Oszczędności BP S.A. II Oddział Centrum w Rzeszowie. Ta decyzja została także pozytywnie zaopiniowana przez Komisję Finansów Rady Powiatu;
 - 6) w sprawie zaciągnięcia zobowiązania na 2003 na drogę nr 362 Kopicie - Wilcza Wola - Bojanów;
 - 7) w sprawie zaciągnięcia zobowiązania na 2003 na drogę nr 323 Potrąba - Ostrowy Tuszowskie - Przylęk;
 - 8) sprawie zmian w budżecie powiatu kolbuszowskiego na 2002 r.;
 - 9) w sprawie przyjęcia herbu powiatu kolbuszowskiego, który omawiamy odrębnie.
 - 10) w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o pracę z radnym.
 - 11) Rada omawiała także uchwałę w sprawie wyboru członków Zarządu Powiatu w Kolbuszowej. Starosta zgłosił 3 kandydatów (Z. Lubera, J. Kosiak, S. Kopeć), którzy nie wyrazili zgody na kandydowanie na nowych członków Zarządu. Z. Lubera stwierdził, iż "do wyborów nie można nic dobrego zrobić a jedynie zabrać pieniądze za posiedzenie Zarządu".

cd. ze str. 7

Rada Powiatu w Kolbuszowej zajęła także pozytywne stanowisko w sprawie przywrócenia kolejowych przewozów pasażerskich na linii nr 71 relacji Tarnobrzeg- Rzeszów- Tarnobrzeg.

Na sesji dyskutowano na temat OSM w Kolbuszowej, która pod koniec bieżącego roku ma być zamknięta, a obiekt ma być przejęty przez OSM w Trzebownisku. Temat ten będzie jeszcze rozpatrywany.

Poruszony został także temat mandatu wyborczego dla miasta i gminy Kolbuszowa, która utraciła jeden mandat i teraz ma ich tylko 7. Wynikło to z połączenia w okrąg wyborczy gminy Raniżów i gminy Cmolasy.

Radny M. Maziarz omówił sytuację na oddziale sztucznej nerki. Zaapelował o pomoc w uruchomieniu powyższego oddziału.

(-)

Zarząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i
Gminy Kolbuszowa,
ul.Obrońców Pokoju 21

WYWIESZONY ZOSTAŁ

zgodnie z art.35 ustawy z dnia
21.08.1997r. o gospodarce nieruchomo-
ściami [jedn.tekst Dz.U.Nr.46 poz.543
z póź.zm] wykaz nieruchomości położo-
nej w Kolbuszowej Górnej oznaczonej
nr. ew. działki 96 /12 przeznaczonej
do sprzedaży
w trybie przetargowym.

OGŁOSZENIE

Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej
36-100 Kolbuszowa,
ul. Obrońców Pokoju 21,
tel.: (0-17) 22-71-333, 74-44-238

ogłasza przetarg nieograniczony

na dostawę:

węgla - 75 t
koksu - 12 t

na sezon grzewczy 2002/2003.
Specyfikację istotnych warunków
zamówienia można odebrać w siedzibie
zamawiającego pok. 19.

Termin składania ofert upływa
dnia 08. 10. 2002 o godz. 8³⁰.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 08. 10. 2002
o godz. 9⁰⁰ w siedzibie
zamawiającego pok. nr 1.

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej ogłasza I publiczny przetarg uszny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości własności Miasta i Gminy Kolbuszowa.

Przedmiotem przetargu jest:

1. Niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w Kolbuszowej na osiedlu "Polna", oznaczona nr. ew. 2129 o pow. 0.1000 ha, objęta Kw 15195, z przeznaczeniem w planie zagospodarowania przestrzennego do zabudowy mieszkaniowo-usługowej z ceną wywoławczą nieruchomości: 13319 zł.
2. Niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w Kolbuszowej na osiedlu "Polna", oznaczona nr. ew. 2130 o pow. 0.1000 ha, objęta Kw 15195, z przeznaczeniem w planie zagospodarowania przestrzennego do zabudowy mieszkaniowo-usługowej z ceną wywoławczą nieruchomości: 13 419 zł.
3. Niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w Kupnie, oznaczona nr. ew. działki 1125/59 o pow. 0.1180 ha, objęta Kw 21820. Przedmiotowa działka leży na terenie użytków zielonych, na których w pasie 200 m od drogi powiatowej dopuszcza się zabudowę mieszkaniową, produkcyjną i usługową z ceną wywoławczą nieruchomości: 5546 zł.
4. Niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w Kupnie, oznaczona nr. ew. działki 1125/60 o pow. 0.0477 ha, objęta Kw 21820. Przedmiotowa działka leży na terenie użytków zielonych, na których w pasie 200 m od drogi powiatowej dopuszcza się zabudowę mieszkaniową, produkcyjną i usługową z ceną wywoławczą nieruchomości: 2546 zł.
5. Niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w Kupnie, oznaczona nr. ew. działki 1125/61 o pow. 0.0440 ha, objęta Kw 21820. Przedmiotowa działka leży na terenie użytków zielonych, na których w pasie 200 m od drogi powiatowej dopuszcza się zabudowę mieszkaniową, produkcyjną i usługową z ceną wywoławczą nieruchomości: 2396 zł.
6. Zabudowana nieruchomość gruntowa położona w Nowej Wsi przy drodze Kolbuszowa - Niwiska, oznaczona nr. ew. działki 1043/6 o pow. 0.0450 ha, objęta Kw 18735, z przeznaczeniem w planie zagospodarowania przestrzennego pod usługi handlu. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem murowanym, jednokondygnacyjnym, niepodpiwniczonym, wyposażonym w instalację ee.
Powierzchnia zabudowy: 177.8 m²
Powierzchnia użytkowa: 130.0 m²
Kubatura budynku: 642 m³
Nieruchomość objęta przetargiem zwolniona jest z podatku VAT z ceną wywoławczą nieruchomości: 5644 zł.
7. Zabudowana nieruchomość gruntowa położona w Kolbuszowej przy drodze wojewódzkiej Kolbuszowa - Sokółów, oznaczona nr. ew. działki 1549/44 o pow. 0.0091ha, objęta Kw 20697, z przeznaczeniem w planie zagospodarowania przestrzennego do zabudowy usługowo-han-

dlowej. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem portierni, jednokondygnacyjnym, niepodpiwniczonym o powierzchni użytkowej 10.9 m², wyposażonym w instalację ee, wod.- kan.

Nieruchomość objęta przetargiem zwolniona jest z podatku VAT z ceną wywoławczą nieruchomości: 5844 zł.

8. Niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w Kolbuszowej przy ul. Rzeszowskiej, oznaczona nr. ew. działki 1730/7 o pow. 0.0517 ha, objęta Kw. 21979. Przedmiotowa nieruchomość leży na obszarze funkcjonalnym M5. Jest to teren istniejącej i projektowanej zabudowy mieszkaniowej z dopuszczeniem zabudowy usługowej i produkcyjnej. Działka objęta jest ochroną konserwatorską. Wszelka działalność inwestycyjna podlega uzgodnieniu z Woj. Konserwatorem Zabytków z ceną wywoławczą nieruchomości: 9044 zł.
9. Niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w Kolbuszowej Górnej, oznaczona nr. ew. działki 4284/3 o pow. 0.23 ha, objęta Kw 21818, oznaczona w planie zagospodarowania przestrzennego symbolem A14R teren rolny z ceną wywoławczą nieruchomości: 4744 zł

Przetarg odbędzie się w dnia 3 października 2002r. o godzinie 10-tej w sali nr 1 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej ul. Obrońców Pokoju 21.

Warunkiem przystąpienia do przetargu przez osoby fizyczne i prawne jest wpłacenie wadium w wysokości 20% ceny wywoławczej najpóźniej na 3 dni przed przetargiem w kasie Urzędu w gotówce lub przelewem na konto BPH - PBK S.A. F/Kolbuszowa 11102207 - 402200000972.

Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu, z wyjątkiem wadium wpłaconego przez uczestnika, który wygrał przetarg - zostaje ono zaliczone na poczet ceny nabycia, która płatna jest w całości i nie podlega rozłożeniu na raty.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy.

Przetarg przeprowadzony będzie na zasadach określonych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13. 01. 1998 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargów na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy /z.U.Nr.9 poz.30/.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji o przetargu i jego przedmiocie można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolbuszowej w pokoju na 15 lub telefonicznie pod nr 22-71-333 w godzinach 8 - 15-tej.

Zawarcie umowy notarialnej winno nastąpić w terminie 21 dni od dnia przetargu, której koszt ponosi nabywca.

ZARZĄD MIASTA I GMINY
W KOLBUSZOWEJ

PRZED WYBORAMI...

Razem do wyborów...

16 września 2002 r. podpisane zostało porozumienie w sprawie utworzenia wspólnej listy do wyborów samorządowych do Gminy Kolbuszowa.

Ustalono, że wspólnym komitetem będzie komitet o nazwie: "RODZINA - FORUM - SAMORZĄD" z pełnomocnikiem panem Janem Wlazło.

Powołano sztab wyborczy, w skład którego wchodzi:

1. Jan Wiącek - szef sztabu,
2. Jan Zuba - reprezentujący komitet "Samorząd 2002 - Razem dla Rozwoju",
3. Izidor Furgał,
4. Jan Wlazło - reprezentujący komitet "Rodzina - Forum - Samorząd",
5. Marek Gil,
6. Zygmunt Śniezek - reprezentujący komitet "Nasz Wspólny Dom".

Sygnatariuszami wspólnej listy są: - "Rodzina - Forum - Samorząd", "Nasz Wspólny Dom", "Samorząd 2002 - Razem dla Rozwoju".

Bretania - dziesięć wspaniałych dni

Komisja Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej w Kolbuszowej zorganizowała wyjazd kolbuszowskich rodzin do Bretanii w ramach partnerstwa z miastem Ploërmel.

Grupa liczyła 41 osób. Wyjechaliśmy rankiem 7 lipca; na miejscu byliśmy 8 lipca wczesnym popołudniem. Na placu Clemenceau, jak zwykle, oczekiwały nas rodziny, u których mieliśmy gościć w czasie naszego pobytu. Witano nas gorąco i serdecznie. Program pobytu przewidywał zwiedzenie wielu bardzo ciekawych miejscowości. Bretończycy nie ulegają obcym wpływom, dlatego ich mała ojczyzna zachowała do dziś swój niezmienny wygląd - w tym tkwi cały urok i piękno tej krainy.

Guerande, Saint-Malo, miasta otoczone murami, pełne placów, placyków, wąskich uliczek, kawiarenek, sklepików. Nad wszystkim tym unosi się "zapach" minionych wieków. Wystarczy przymknąć oczy, zasłuchać się w szum oceanu, a jawi się korsarski statek zdążający do portu. Korzystając z odpływu morza, udaliśmy się na grób wielkiego poety i wieszczą doby romantyzmu Chateaubriand'a, którego życzeniem było spoczywać tu po śmierci wśród skał skąpanych falami oceanu, które tak bardzo ukochał. Zwiedziliśmy tzw. "Dom Soli", poznaliśmy żupników pracujących na swoich "solnych poletkach". Przewodnik zapoznał nas z metodami pozyskiwania soli z wody morskiej.

Byliśmy w Rennes, stolicy Bretanii, w Auray, gdzie w Bazylice Św. Anny, w roku 1996, Jan Paweł II błogosławił lud bretoński.

Uroczę Josselin witało nas średnio-wiecznym widowiskiem organizowanym tu od lat. Odbyliśmy spacer po lesie Broceliande, słuchając legend o królu Arturze i Rycerzach Okrągłego Stołu. Rejsowy statek po zatoce Morbihan zawiózł nas na wyspę Mníchów, która o tej porze roku tonie w kwiatkach hortensji. Wielkim wydarzeniem była możliwość oglądania "jazdy na czas" Tour de France, gdzie grupa, przy rozwiniętej fla-

przedstawiciele społeczności Combléssac przyjęli nas bardzo serdecznie. W tym dniu towarzyszył nam nasz rodak zamieszkały w Bretanii - Andrzej Małodobry.

Nie byłoby, oczywiście pełni szczęścia bez zwiedzenia cudownego Wzgórza Świętego Michała, zwanego ósmym cudem świata.

Towarzyszyliśmy społeczności Ploërmel w święcie narodowym Francuzów, w dniu 14 lipca. Po tej uroczystości zostaliśmy zaproszeni przez mera Paul Anselin, wraz z rodzinami, które nas gościły do merostwa.



Paul Anselin Honorowym Obywatel Kolbuszowej

dze polskiej, kibicowała gorąco Baranowskiemu i Wadekiemu. Nie ominęliśmy Carsac, aby zobaczyć największe skupisko menhirów i dolmenów. Znalazł się również czas na plażowanie i zażywanie kąpeli w oceanie. Był również dzień poświęcony pamięci Polaków, żołnierzy armii generała Sikorskiego, którzy na tym terenie przebywali i o których Bretończycy zachowują żywą pamięć. W Malestroit stoi pomnik upamiętniający tamte czasy, a w kościele w Combléssac pieczołowicie przechowywana jest ikona Matki Boskiej Częstochowskiej, namalowana przez żołnierza Stanisława Mikułę. Mer miasta p. Robert Perrot, radni oraz

Spotkanie odbyło się w bardzo serdecznej atmosferze. Barbara Bochniarz, sekretarz UMiG, która reprezentowała władze samorządowe przekazała merowi dyplom Honorowego Obywatela miasta Kolbuszowa, nadany mu przez Radę Miejską.

Żegnaliśmy Ploërmel rankiem 19 lipca udając się do Paryża, aby chociaż pobieżnie zobaczyć największe zabytki stolicy Francji. Późnym wieczorem zmęczeni, ale pełni wspaniałych przeżyć i wrażeń, pozostawiając za sobą roziskrzoną tysiącem światełek Wieżę Eiffel'a, udaliśmy się w drogę powrotną do kraju.

JOANNA ZIOŁO

EDUKACJA...

TAŃCZY WRZESIEŃ W BIAŁEJ BLUZCE

Tańczy wrzesień w białej bluzce,
wywija krawatem.
Błede chmury na przepustce
mkną błękitnym autem.

Lato płcze się w warkoczach,
lśni szkolnym rumieńcem.
Rozsypały się przezrocza
prosto dzieciom w ręce.

A w tornistrach - jak posągi
- książki z miną butną
za nic miejsca nie ustąpią
kasztanowym ludkom.

Już w ścian bieli dzwonek płasa
niczym kolczyk srebrny
i dostają w krąg po nosach
wszystkie ławek rzędy.

Jęczy w bólu stary parkiet
i dziwi się drzewom,
że kłaniają się dzieciakom
na prawo i lewo.

Hej, urwisy bałamutne,
których wszystko bawi!
Idę z wami - może szóstkę
życie mi postawi!

JAN ROBAK

**Już po raz siódmy uczniowie Zespołu Szkół
Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni wyjechali
na praktykę wakacyjną do Austrii.**

Uczniowie z Weryni na praktyce w Austrii

Grupa 34 uczniów wszystkich typów szkół Zespołu, wyjechała do gospodarstw indywidualnych w okolicach Linzu.

Gospodarstwo, które prowadzi Christian Schiefermair, posiada powierzchnię 60 ha i specjalizuje się w produkcji trzody chlewnej (ok. 600 sztuk w cyklu zamkniętym), natomiast drugie, którego właścicielem jest Josef Zarl, posiada podobną powierzchnię, lecz nastawione jest na hodowlę bydła (w sumie ok. 160 sztuk). Gospodarstwa te zajmują się dodatkowo uprawą ogórka gruntowego, przy której głównie pracuje nasza młodzież odbywająca praktykę. Praca przy zbiorze ogórków jest ciężka, lecz jak twierdzi młodzież "można się przyzwyczaić" i po pierwszym tygodniu adaptacji jest już całkiem niezłe.



Praca przy zbiorze ogórków.

Oprócz pracy uczniowie zapoznają się z produkcją w gospodarstwach, poznają okolice, biorą udział w organizowanych imprezach, zwiedzają Austrię i cały czas doskonalią znajomość języka niemieckiego.

BOLESŁAW KRZYSZTOFIŃSKI

Religijny supermarket czyli porozmawiajmy o... sektach - cd.

Religijny supermarket zachęca mnogością towarów. Wśród tej mnogości łatwo można się zagubić, bo często wydaje się nam, że coś co jest nam proponowane jest takie ciekawe, takie tanie, tak wiele może przynieść korzyści umysłowych i finansowych. Popatrzmy więc, co leży na półkach tego religijnego supermarketu; zapoznajmy się z nazwami towarów; odpowiedzmy sobie na pytanie: jakie grupy - sekty możemy spotkać w naszej Ojczyźnie?

Warto przypomnieć, że sekta nie musi być koniecznie grupą religijną. Ze względu na to, czym grupa się zajmuje i co obiecuje możemy wyróżnić sekty:

- 1. Religijne**, opierają swoją doktrynę o Biblię, wschodnie systemy wierzeń, okultyzm lub nawet samodzielną twórczość przywódców. Czystość intencji takich grup można rozpoznać po stylu życia liderów, ich stanie posiadania i kontaktach ze światem władzy i biznesu (zaliczyć tu można: Hare Kryszna, Misja Czaitanii, Rodzina Miłości, Świadkowie Jehowy, Mormoni, Kościół Zjednoczenia Mooniści);
- 2. Polityczne**, realizujące skrajną doktrynę, stosujące jednocześnie manipulacyjne sposoby rekrutacji i utrzymywania kontroli nad członkami (Niebo - Państwo hotelowe);
- 3. Ekonomiczne**, wykorzystujące ludzkie pragnienie posiadania. Przejmując kontrolę nad oszukiwanymi członkami, wykorzystują ich do ciężkiej, niskopłatnej pracy. Mogą mieć strukturę wielopoziomowej organizacji dystrybutorów lub piramidy finansowej (New Age - Avon, Oriflem, Amway, Kościół Scjentologiczny);
- 4. Terapeutyczne**, prowadzące warsztaty i seminaria, w trakcie których uczestnicy mogą doświadczyć odmiennych stanów świadomości. Kontynuacja tej drogi prowadzi do członkostwa w sekcie i silnego uzależnienia od grupy. Zajęcia są płatne i dostarczają liderom ogromnych dochodów (Kościół Scjenteologii, Medytacja Transcendentalna).
- 5. Destrukcyjne**, ruchy totalitarne (najczęściej zbrojne), wymagające całkowitego posłuszeństwa, oddania się idei, doprowadzające do całkowitej zależności członków od grupy lub jej przywódcy (Świątynia Ludu, Zakon Świątyni Słońca, Wrota Nieba, Ruch na rzecz przywrócenia dziesięciu przykazań Bożych). Działalność takich sekt doprowadziła do wielu tragedii jakie miały miejsce w drugiej połowie XX wieku.

Pięć pótek zachęcających złudnymi hasłami i obietnicami. Tak jak w zwykłym sklepie spożywczym łatwo możemy sięgnąć po towar, tak i tu nie będziemy mieli większych trudności, aby odnaleźć ten towar, który wyda się nam najatrakcyjniejszy i zachęci do zainteresowania się na przykład wspaniałą ideologią miłości braterskiej i wspólnoty dóbr materialnych. Przecież to tak jak pierwsi chrześcijanie, też wszyscy mieli wspólne... Tak, ale Panem wszystkich był Bóg, a nie człowiek. Panem był Boży Syn Jezus Chrystus, który z miłości oddał za ludzi życie, a nie człowiek, który myśli jak osiągnąć największą korzyść na ludzkiej głupocie i bezmyślności... c.dn.

S. HALINA CHOJNACKA

(Opracowano na podstawie: Stowarzyszenie Ruchu Obrony Rodziny i Jednostki, I twoje dziecko może być w sekcie; ks. A. Zwoliński, Anatomia sekty)

"Królowa nauk" i jej poddani

W Szkole Podstawowej Nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Kolbuszowej 17 grudnia 2001 r. zorganizowano I etap "Konkursu Logicznego Myślenia" dla klas piątych i szóstych.

W konkursie wzięło udział 44 uczniów. Etap drugi odbył się w czerwcu br., w którym wzięło udział 18 następujących uczniów: Mariusz Starzec - kl.Va, Mateusz Fitas - kl. Vb, Tomasz Rymanowski - kl. Vb, Daniel Madej - kl.Vc, Grzegorz Wróblewski - kl. Vc, Marcin Cudo - kl. Vd, Wojciech Frącz - kl. Vd, Gabriela Janus - kl. Vd, Bartosz Puzio - kl. Vd, Katarzyna Haptaś - kl. VIb, Grzegorz Kożuchowski - kl. VIb, Aleksandra Ożóg - kl. VIb, Barbara Starzec - kl. VIb, Monika Styga - kl. VIb, Dawid Żuber - kl. VIb, Magdalena Depa - kl. VIb, Katarzyna Micał - kl. VIb, Marta Wrońska kl. VIb.

W kolejnym roku z rządu przeprowadzono także konkurs dla bloku przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. Odbył się on 23 stycznia 2002 r. Organizatorem konkursu było Podkarpackie Kuratorium Oświaty przy współudziale Podkarpackiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli. W tym konkursie wzięło udział 34 osoby z klas szóstych, przy czym cztery zakwalifikowały się do etapu okręgowego, który odbył się w Mielcu 23 marca. Wzięli w nim udział: Monika Styga - kl.VIb (uczennicy tej do zakwalifikowania się do etapu wojewódzkiego zabrakło 1 punktu), Grzegorz Kożuchowski - kl. VIb, Aleksandra Ożóg - kl.VIb, Marta Wrońska - kl.VIb.

19 lutego 2002 r. nauczyciele matematyki zorganizowali dla klas szóstych szkolny etap konkursu pt. "Czar Par". Wzięło w nim udział 32 osoby (16 par). Uczniowie zmagali się z Zadaniem z treścią, Krzyżówką, łamali głowy nad Dominem i Tangramami, zaś szybkością mogli się popisać na Wyścigu z czasem.

Do konkursu gminnego zakwalifikowały się następujące pary: A. Ożóg - kl.VIb i M. Styga - kl.VIb; M.Depa - kl.VIb i M. Wrońska - kl.VIb oraz K.Fryc - VIc i R. Sidor - kl.VIc; K. Haptaś - kl.VIb i E. Serafin - kl.VIb; U. Kosiorowska - kl.VIb i B. Starzec - kl.VIb; K. Kostuj - kl.VIb i G. Kożuchowski - kl.VIb.

Etap gminny odbył się dnia 20 kwietnia 2002 r. w SP Nr2 w Kolbuszowej.

Sukces odnieśli: A. Ożóg i M. Styga, - I miejsce; K. Kostuj, G. Kożuchowski, - II miejsce; M. Depa, K. Fus. - III miejsce. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej.

7 marca 2002 r. odbył się również "Czar Par", ale tym razem dla piątych klas. Wzięło w nim udział 11 par. Do etapu gminnego, który odbył się 9. marca 2002r. w SP Nr 1 w Kolbuszowej zakwalifikowało się 8 par w następującej kolejności według zdobytych ilości punktów: M. Fitas - kl. Vb i B. Puzio - kl. Vb; M Kupczyk - kl. Va i P. Micał - kl. Va; J. Grabiec - kl. Vd i A. Gul - kl. Vd; T. Rymanowski - kl. Vb i J. Moskal - kl. Vb; M. Czachor - kl. Va i J. Błaż - kl. Vc; S. Wróblewski - kl. Vc i T. Wiącek - kl. Vc; A. Rzepka - kl. Vb i J. Dziedzic - kl. Vb; J. Kassa - kl. Vd i M. Rząsa - kl. Vd.

Najlepsze wyniki na gminnym "Czarze Par" uzyskały ze SP Nr 2 w Kolbuszowej następujące pary: P. Micał i M. Kupczyk (III miejsce); M. Fitas i B. Puzio (IV miejsce); J. Grabiec i A. Gul (V miejsce); G. Wróblewski i T. Wiącek (VI miejsce). P. Micał i M. Kupczyk zakwalifikowały się do etapu powiatowego, który odbył się w SP w Porębach Dymarskich.

21 marca 2002 r. odbył się w naszej szkole konkurs "Kangur Matematyczny". Organizatorem konkursu dla woj. świętokrzyskiego i podkarpackiego było Publiczne Gimnazjum w Dworkozach. Wśród uczniów chętnych do wzięcia udziału w konkursie było z: kl. IVa - 7 osób, kl. IVb - 2 osoby, kl. IVc - 8 osób, kl. Va - 2 osoby, kl. Vb - 6 osób, kl. VIb - 4 osoby, kl. VIc - 3 osoby. Spośród uczniów biorących udział w Międzynarodowym Konkursie Kangur Matematyczny R. Sidor kl.VIc i A. Ożóg kl. VIb uzyskali wynik dobry.

TERESA FRAN CZYK, BOGNA KAMIŃSKA
MAŁGORZATA KOŻUCHOWSKA

"W Kazimierzu Dolnym..."

W dniach 5 - 6 sierpnia, dzięki finansowemu wsparciu "Nowin", Powiatowe Centrum Kultury w Kolbuszowej zorganizowało niepowtarzalny wyjazd na VIII Festiwal Filmowy do Kazimierza Dolnego. Lato Filmów to jedno z tych wydarzeń kulturalnych, które towarzyszyły różne formy przekazu artystycznego. W Galerii Letniej można było podziwiać wystawę twórczości rodziny Młodożeńców, tym istotniejszej dla kinomanów, że prace Jana Młodożeńca poświęcone były tematyce kina. W ramach programu "Taras słowa" miały miejsce dwa spektakularne wydarzenia: w Kuncewiczówce odbyła się multimedialna prezentacja najnowsze tomiiku poezji Piotra Biedrzyckiego, natomiast "Piosenki z teatru" zaśpiewała Krystyna Janda. Na Rynku Głównym miał miejsce spektakl pt. "Mazepa" na podstawie dramatu Juliusza Słowackiego, w wykonaniu teatrów KTO z Krakowa, Kijowskiego Teatru Eksperymentalnego i Teatru Voskriesinnia ze Lwowa. Z kolei na Zamku w Janowcu odbył się spektakl "Magia grzechu" w wykonaniu Teatru Psychodelii Absolutnej. Festiwal w Kazimierzu to również liczne koncerty. W tym roku zagrali m. in. Besh o droM, Fish, Anonymus, Leszcze oraz DJ Warren i Okulary Anti Depression.

Repertuar zarówno filmów fabularnych jak i dokumentalnych został przez organizatorów festiwalu pieczołowicie dobrany. Można zaryzykować stwierdzenie, że tematem przewodnim tych pokazów był kryzys tożsamości człowieka czy kultury, powstały w wyniku deformacji rzeczywistości, świata. Taką opcję odzwierciedlały głośna "Pianistka" M. Haneke, "Fanatyk" H. Bean'a, "Przekleństwa niewinności" S. Copolli czy "Kroniki portowe" L. Hallöstroma. Źródłem tego kryzysu upatrują twórcy głównie w funkcjonowaniu instytucji rodziny. Filmy te nie są jednak demaskowaniem tej podstawowej komórki społecznej, lecz stanowią próbę dotarcia do istoty konfliktu między pokoleniami. Warto dodać, że w programie festiwalowym znalazła się również epicka opowieść o losach żydowskiej rodziny Sonnenscheinów, rozgrywająca się na przestrzeni trzech pokoleń rodu, zrelacjonowana przez najmłodszego potomka Iwana. "Kropla słońca" I. Szabo, gdyż o tym dziele mowa, jest tym cenniejsza dla nas, ponieważ pokazując m. in. jednostkę w historycznym uwikłaniu, przywołuje na myśl twórczość Józefa Mackiewicz. Dla mnie jednym z najciekawszych filmów festiwalu było "W cieniu słońca" W. Salles na podstawie powieści Ismaila Kadare. Autor "Dworca nadziei" pokazał konflikt pomiędzy dwiema rodzinami, walczącymi o sąsiednie ziemie. Eskalację przemocy, którą tłumaczy tutaj obrona rodzinnego honoru przerywa Dzieciak, bezimienny bohater, a zarazem narrator opowieści przepięknie sfotografowanej przez Waltera Kalvara. Inspiracją dla Sallesa była "La Strada" F. Felliniego. W "Antychryście" A. Guzińskiego również oglądamy świat oczyma dziecka. To projekcja wyobrażeń reżysera na temat korzeni zła w najbliższej rzeczywistości, tym bardziej okrutna, gdyż sprawcami mordu są tutaj na pozór nieświadome swoich czynów dzieci.

"Schyłek lata" T. A. Hunga jest statyczną, niemal impresjonistycznie odmalowaną historią trzech siostr, które pod pozorem spokoju i opanowania skrywają dramat, burzący ich wzajemną harmonię. Hung pozostał wierny swojej metodzie badawczej świata i związków międzyludzkich, prowadząc narrację niespiesznie, wręcz leniwie.

Najwięcej emocji i kontrowersji, niestety niepotrzebnych, wzbudziło irytujące dziełko W. Świętnickiego "Golasy". Nadzy aktorzy przechadzający się po planie nie są już żadną nowością, ani sensacją. Warstwa satyryczna arcydzieła Świętnickiego, tycząca się funkcjonowania urzędów chwilami jest nawet zabawna. Największym paradoksem tego przedsięwzięcia jest sam pomysł. Otóż, gdyby zespół aktorów wygłaszał swoje kwestie w odzieniu, nie zmieniliby to kształtu i wymowy (sic!) filmu. Cóż, "Idioci" Larsa von Triera przy "Golasach" są kamieniem milowym w historii kina...

Należy jednak zaznaczyć, że w tym roku byliśmy świadkami dobrej kondycji filmowej i artystycznej w Kazimierzu Dolnym. Owocem tegorocznego wyjazdu jest idea powstania Dyskusyjnego Klubu Filmowego przy Powiatowym Centrum Kultury w Kolbuszowej.

Żyjemy nadzieję, że w przyszłym roku dołączy do nas więcej kinomanów z województwa podkarpackiego!

GRZEGORZ WÓJCICKI

Pod egidą Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J. M. Gosłara

Inkubator Przedsiębiorczości w Kolbuszowej

Instytucja ta jako główny cel stawia sobie pomoc w rozpoczęciu działalności dla małych i średnich przedsiębiorstw. Każdy, kto chce założyć firmę może liczyć na pomoc.

Przedsiębiorcy rozpoczynający działalność w Inkubatorze otrzymają nieodpłatnie lokal, niezbędne media tj. energię elektryczną i ogrzewanie, będą mieć świadczoną nieodpłatnie obsługę administracyjno-biurową, dostęp do internetu, telefonu, faxu, xero. Ponadto nieodpłatne usługi z zakresu doradztwa finansowego i podatkowego. Pomieszczenia, które zostały przeznaczone na wynajem obejmują łącznie 1000m², są to: część byłych warsztatów szkolnych używanych przez Starostwo oraz stacja diagnostyczna byłego POM-u przy ulicy Sokołowskiej i hala betoniarni przy ulicy Piłsudskiego używanych przez Zarząd Miasta i Gminy. Istnieje możliwość wydzierżawienia na zasadzie odrębnych umów maszyn i urządzeń będących własnością Centrum Kształcenia Praktycznego.

Finansowanie i działalność Inkubatora do końca 2003 r. będzie się odbywać zgodnie z umową podpisaną 1 sierpnia br. przez Regionalne Towarzystwo Kultury im. Juliana Macieja Gosłara w Kolbuszowej z Marszałkiem Województwa Podkarpackiego.

W Inkubatorze znajdzie miejsce 15 firm

utworzonych przez osoby bezrobotne z całego powiatu kolbuszowskiego, a także te, które funkcjonują na rynku nie dłużej niż 12 miesięcy. Jeżeli chodzi o preferowaną działalność przyszłych firm to będzie to przede wszystkim: produkcja drzewna, metalowa, odzieżowa, a także działalność związana z usługami: informatycznymi, rachunkowością oraz działalnością handlową.

Zarząd Inkubatora podjął już decyzję o przyjęciu pierwszych beneficjentów, są to: firma odzieżowa, handlowa, 2 firmy związane z naprawą samochodów i firma produkująca wyroby wikliniarskie.

Aktualnie trwają prace adaptacyjno-remontowe w pomieszczeniach przeznaczonych na Inkubator. Na potrzeby uruchomienia Inkubatora Zarząd Miasta przekazał Towarzystwu Kultury dotację w wysokości 35 tys. zł oraz udzielił poręczenia bankowego.

Jednocześnie trwają zabiegi o powołanie przy Inkubatorze Centrum Wspierania Przed-

siębiorczości, które oferować będzie usługi doradcze i szkoleniowe dla bezrobotnych oraz firm działających na rynku do roku czasu. W ramach tej usługi beneficjent może uzyskać pomoc w założeniu firmy, ponadto specjalistyczne doradztwo świadczone przez Podkarpacki Klub Biznesu, który także współpracuje przy tym przedsięwzięciu. Oferuje się także szkolenia z zakresu przedsiębiorczości.



Trwają prace remontowe w przyszłych pomieszczeniach Inkubatora

Głównym pomysłodawcą tego przedsięwzięcia jest z-ca burmistrza Jan Zuba - prezes Zarządu Inkubatora, który od listopada ściśle współpracuje w tej sprawie z Jackiem Sitko - kierownikiem Inkubatora. Wszelkie dokładniejsze informacje zainteresowani otrzymają w biurze Inkubatora, które mieści się przy ulicy Jana Pawła II 8, tel.22-75-199, w godz. 8.00-16.00.

ANNA SITKO

CENTRUM HANDLOWE



KOLBUSZOWA, UL. 11 LISTOPADA 3

ZAPRASZA

- ▶ **DOLNA KONDYGNACJA:** AGD, RTV, ART. ELEKTRYCZNE, 1001 DROBIAZGÓW (SERWISY OBIADOWE, SZTUĆCE, PLASTIKI, ŚRODKI CZYSZCZĄCE I PIORĄCE, ITP.), KWIACIARNIA, PASMANTERIA, WYPIEK CIASTEK, ARTYKUŁY DLA NIEMOWLĄT
- ▶ **PARTER:** ART. SPOŻYWCZE, MONOPOLOWE, CHEMIA GOSPODARCZA, USŁUGI FOTO, KANTOR WYMIANY WALUT, BANKOMAT
- ▶ **I PIĘTRO:** ODZIEŻ DAMSKA I MĘSKA, OBUWIE DAMSKIE I MĘSKIE, ZABAWKI, KOSMETYKI, PAMIĄTKI OKOLICZNOŚCIOWE, ROZLEWNIA PERFUM, ART. SZKOLNE I PAPIERNICZE, ŚWIAT DZIECKA, SKLEP MUZYCZNY, BIŻUTERIA, EKOPRALNIA
- ▶ **II PIĘTRO:** SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE, BADANIA USG, EKG, GABINET GINEKOLOGICZNY, GABINET REHABILITACYJNY (FIZYKOTERAPII), GABINET PIELEŃNIARSKI, ANALITYKA

"Wiejski Ośrodek Edukacji dla Kobiet"

Bezrobocie i jego konsekwencje najbardziej dotyka kobiety, Sytuacja kobiet na rynku pracy jest znacznie trudniejsza niż mężczyzn. Dlatego członkinie Stowarzyszenia na Rzecz Kobiet Poszukujących Pracy "Victoria" szukają metod, które pomogą skutecznie rozwiązywać problemy bezrobocia wśród kobiet. Organizacja pozyskała na ten cel środki finansowe z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i we współpracy z Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce tworzy w Kolbuszowej pierwszy na Podkarpaciu Wiejski Ośrodek Edukacji dla Kobiet.

Chcemy pomóc kobietom w usamodzielnianiu się, zdobyciu pewności w poruszaniu się na rynku pracy i w rozwiązywaniu sytuacji stresowych spowodowanych brakiem zatrudnienia.

Ośrodek stworzy możliwość wyrównywania szans edukacyjnych kobiet, wyposażenie ich w dodatkową wiedzę i umiejętności, aby stały się bardziej atrakcyjne na wymagającym rynku pracy. Kobiety bezrobotne będą mogły bezpłatnie uczestniczyć w cyklu warsztatów i porad z zakresu: nauki rzemiosła, zakładania własnej firmy, elementów informatyki, z zakresu komunikacji międzyludzkiej, autoprezentacji i technik poszukiwania pracy. Nabytą w ten sposób wiedzę i umiejętności będą mogły wykorzystać z pożytkiem dla siebie i swoich rodzin.

Chcemy również zainicjować takie działania, które będą sprzyjały konsolidacji sił instytucji samorządowych w rozwiązywaniu problemów lokalnych. Nabór do grup prowadzony będzie do 25 września 2002 roku.

Blizszych informacji udzielamy w siedzibie Stowarzyszenia w Rzeszowie, ul. Piłsudskiego 8-10 lub telefonicznie: 862 28 46 wew. 310 codziennie w godz.9-14 oraz we wtorki w godz. 16-18.

Liczymy na sponsorów, którzy wesprą nasze działania. Zapraszamy do współpracy.

"Kobiety poszukują skutecznych metod na przeciwdziałanie bezrobociu"

Problem bezrobocia coraz dotkliwiej godzi w kobiety, które mieszkają w małych miasteczkach i w wioskach. Z pomocą paniom próbuje przyjąć Stowarzyszenie na Rzecz Kobiet Poszukujących Pracy "VICTORIA". Pracownicy Stowarzyszenia opracowali program zatytułowany "Sposób na przetrwanie - Wiejski Ośrodek Edukacji". Zostanie on zrealizowany we współpracy z Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce i sfinansowany ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

Rozwiązania proponowane w projekcie Stowarzyszenia "VICTORIA" nastawione są na pomoc kobietom bezrobotnym i długotrwale pozostającym bez pracy przyczynić się powinny do poprawy warunków materialnych ich rodzin.

Ośrodek stworzy możliwość wyrównywania szans edukacyjnych kobiet, wyposażenia ich w dodatkową wiedzę i umiejętności, aby mogły znaleźć dla siebie pracę, a tym samym mieć szerszy udział w lokalnych przemianach.

Przewidujemy, że w wyniku realizacji projektu uda nam się połączyć w sposób modelowy działania urzędów pracy, wszystkich instytucji lokalnych, co spowoduje znaczącą poprawę ich współdziałania, a w efekcie doprowadzi do wzrostu zatrudnienia uczestniczek programu - zapewnia prezeska Stowarzyszenia Barbara Stafiej.

Mieszkancki miasta i gminy Kolbuszowa zapraszamy do uczestnictwa w zajęciach Wiejskiego Ośrodka Edukacji. Nabór do grup Ośrodka kończy się 25 września 2002 roku. Uczestnictwo w zajęciach jest bezpłatne. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Stowarzyszenia w Rzeszowie ul. Piłsudskiego 8-10 lub telefonicznie: 862 28 46 w. 310

Stowarzyszenie poszukuje sponsorów, którzy wesprą nasze działania. Liczymy na zrozumienie i zapraszamy do współpracy.



Państwu
**TERESIE i JANOWI
ZUBOM**

gorące wyrazy współczucia
po stracie

**Ojca i Teścia
BOLESŁAWA
JAGODZIŃSKIEGO**

składa

Redakcja
Ziemi Kolbuszowskiej.



**TERESIE i JANOWI
ZUBOM**

wyrazy głębokiego
współczucia i solidarności
po śmierci

**Ojca i Teścia
BOLESŁAWA
JAGODZIŃSKIEGO**

składa

w imieniu wszystkich członków
Zarząd Regionalnego
Towarzystwa Kultury
im. J.M. Goslara.



V-ce Burmistrzowi Miasta
i Gminy Kolbuszowa

JANOWI ZUBA

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **TEŚCIA**

ŚP. BOLESŁAWA JAGODZIŃSKIEGO

składa
Starosta Kolbuszowski



Panu

JANOWI ZUBA

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **TEŚCIA**

ŚP. BOLESŁAWA JAGODZIŃSKIEGO

składa
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Kolbuszowej



Panu

JANOWI ZUBA

Wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci **Teścia**

ŚP. BOLESŁAWA JAGODZIŃSKIEGO

składa
Burmistrz i Zarząd
Miasta i Gminy Kolbuszowa



Panu

JANOWI ZUBA

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **TEŚCIA**

ŚP. BOLESŁAWA JAGODZIŃSKIEGO

składa
Zarząd i Pracownicy Kolbuszowskiego
Incubatora Przedsiębiorczości



Łączymy się w żalu z

TERESĄ I JANEM ZUBA

z powodu śmierci **Ojca i Teścia**

BOLESŁAWA JAGODZIŃSKIEGO

Dyrekcja, współpracownicy
i młodzież Zespołu Szkół Technicznych
w Kolbuszowej



Koledze

MICHAŁOWI JAGODZIŃSKIEMU

Wyrazy głębokiego współczucia
i szczerego żalu z powodu śmierci

OJCA

składają
Kierownictwo i Współpracownicy
Urzędu Skarbowego w Kolbuszowej



Koledze

JANOWI ZUBA

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIA

składa
Dyrekcja, współpracownicy
i młodzież Centrum Kształcenia
Praktycznego w Kolbuszowej



Państwu

TERESIE I JANOWI ZUBA

Wyrazy szczerego żalu z powodu śmierci

OJCA I TEŚCIA

ŚP. BOLESŁAWA JAGODZIŃSKIEGO

składają Pracownicy Miejskiej
i Powiatowej Biblioteki Publicznej
w Kolbuszowej

Panorama firm kolbuszowskich:



"ORZECH" I "OREX"

Rozmowa z twórcą i współwłaścicielem firm Stefanem Orzechem

- Z pana osobą kojarzone są powszechnie dwie firmy: "ORZECH" i "OREX". Jakie są różnice i zależności pomiędzy tymi przedsiębiorstwami?

Stefan Orzech: Firma "Orzech" to zakład przetwórstwa owocowo-warzywnego i sieć sklepów, natomiast firma "Orex" to sieć hurtowni spożywczych. Obydwie firmy należą do mojej rodziny, obydwu jestem współwłaścicielem i założycielem.

- Jakie były początki tych firm. Czym oprócz kapitału trzeba dysponować, aby stać się przedsiębiorcą?

Myślę, że oprócz pracy, talentu i wiedzy pewne znaczenie ma także tradycja. Moi synowie są już czwartym pokoleniem Orzechów zajmujących się handlem. Mój dziadek miał przed wojną trafikę w Porębach Kupieńskich, tato prowadził przez 40 lat sklep we własnym domu, także w Porębach Kupieńskich, i ja tam zdobywałem pierwsze doświadczenia. Działalność gospodarczą zacząłem jeszcze w latach 80-tych od kawiarni i salonu gier zręcznościowych, które prowadziłem w moim domu w Kolbuszowej. Po zmianie systemu politycznego i gospodarczego natychmiast rozpocząłem działalność na szerszą skalę. Zacząłem od hurtowni spożywczej zatrudniając kilka osób, z czasem tworząc ich siedem. To jest właśnie "Orex".

- A "Orzech"?

W 1996 roku wspólnie z synami kupiliśmy upadłą Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską w Kolbuszowej. Ponieważ likwidacja trwała kilka lat kupiliśmy ją bez zaplecza technicznego i bez zorganizowanego systemu zapotrzenia i zbytu. Teraz, po 6 latach, ten zakład już pod nazwą "Orzech" produkuje około 4 tysięcy ton przetworów rocznie.

- Jaki to jest asortyment?

W 70% są to ogórki - rocznie 2 miliony słoików - poza tym papryka, pieczarki, buraczki, rozmaite sałatki... W sumie asortyment około 40 wytworów.

- Kto jest dostawcą tych surowców?

Dostawcami płodów rolnych są rolnicy głównie z województwa podkarpackiego, z którymi zawieramy umowy kontraktacyjne. Wyjątkiem jest oczywiście papryka, którą sprowadzamy głównie z Bułgarii.

- A co i gdzie eksportujecie?

Towary z Kolbuszowej wyjeżdżają aż za ocean, głównie do Chicago i Nowego Jorku, gdzie są największe skupiska Polaków, a poza tym do Szwecji, Niemiec i na Słowację. Eks-

port wynosi ok. 20% produkcji, natomiast resztę rozprowadzamy w całej Polsce, także w sieciach supermarketów.

- Czy są możliwości żeby ten eksport zwiększyć?

Owszem, ale konieczne są inwestycje. Od dawna czekamy na dotacje ze środków Unii Europejskiej, tzw. SAPARD. Jak wiadomo wnioski można już składać w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie. Taki wniosek na rozbudowę i modernizację zakładu właśnie przygotowujemy. Nie są to proste procedury i wymagają fachowej, przygotowanej do tego kadry. Ta ewentualna dotacja może wynieść ok. 30 - 40% zaangażowanych środków i to po zakończeniu inwestycji. Najpierw trzeba zainwestować własne pieniądze, bądź kredyt. Jeżeli uda nam się sprostać tym wymaganiom, wzrośnie produkcja, eksport i oczywiście zatrudnienie.

- Jaki jest teraz stan zatrudnienia w firmie?

"Orzech" i "Orex" zatrudniają łącznie około 250 osób, przy czym w sezonie zatrudnienie jest większe. Część z tych ludzi pracuje w czterech sklepach firmowych "Orzech" w Kolbuszowej, Ropczycach, Sokołowie i Kamieniu oraz w trzech hurtowniach: w Kolbuszowej, Rzeszowie i Głogowie. W najbliższym czasie planujemy otwarcie nowych sklepów firmowych w Mielcu i w Borowej. A więc jak widać rozwijamy się.

- Rozwój każdej firmy napotyka naturalne ograniczenia. Prędzej czy później zetkniecie się z rosnącą presją konkurencji. Czy jesteście na to przygotowani?

Nigdy nie bałem i nie boję się konkurencji. Ważne, żeby były jednakowe warunki i szanse. Jeżeli hipermarkety kupują nasze wyroby - chociaż mogłyby sprowadzać je z zagranicy - to znaczy, że sobie poradzimy. O naszych możliwościach świadczą liczne nagrody jakie otrzymujemy: Mistrz Agroligi Województwa Podkarpackiego w 2000 r, Ogólnopolski Konsumencki Znak Jakości w 2001, Certyfikat Wiarygodna Firma Województwa Podkarpackiego i ostatnio Złota Odznaka Lider Województwa Podkarpackiego. Przy tym wszystkim potrafimy jeszcze znaleźć czas na działalność społeczną, polityczną, a także w kręgu biznesowych, gdzie pełnię funkcję wiceprezesa Kapituły Promocji Polskiego Biznesu.

Rozmawiał Jacek Bardan

LISTY...

Moja matura

Maturę zdajemy na ogół raz w życiu. Kończy ona dla młodego człowieka pewien etap nauki. Dla mnie ten etap zakończył się pomyślnie. Myślę, że moje spojrzenie na egzamin dojrzałości za jakiś czas, kiedy nabiorę do niego dystansu, kiedy dojdą inne doświadczenia życiowe, będzie nieco inne. Dzisiaj jednak mogę powiedzieć, że ta próba jest bardzo ważna. Każdy młody człowiek, który poważnie traktuje życie, powinien się jej podjąć. Jest to sprawdzian naszej wiedzy, umiejętności, dojrzałości intelektualnej i emocjonalnej.

Na języku polskim pięć długich godzin poświęciłem rozważaniom na temat rozstania bliskich sobie osób. Wybrałem ten temat spośród czterech innych z przyczyn osobistych. Motyw rozstania, który śledziłem w różnych utworach literackich, rozbudził moje bogate przemyślenia, odwołania i refleksje. Wiem, że ten temat cieszył się największą popularnością wśród moich koleżanek i kolegów, wiem również, że najlepiej wypadł przy ocenianiu. Jako drugi przedmiot do egzaminu dojrzałości wybrałem biologię. Takiego wyboru dokonało 20 maturzystów szkoły, 3 osoby wybrały historię, a 54 matematykę.

Okazało się, że znowu mój wybór był najkorzystniejszy. Wszyscy zdający biologię zaliczyli część pisemną; były nawet dwie oceny bardzo dobre i 11 dobrych.

Więcej emocji dostarczyła mi ustna część egzaminu dojrzałości. Takie bezpośrednie spotkanie z członkami komisji, chociaż byli oni przyjaźnie nastawieni do zdających, musiało być stresujące. W dużej mierze od umiejętności opanowania stresu zależał wynik egzaminu ustnego. Na mnie stres działała mobilizująco. Potrafiłem sobie przypomnieć te wszystkie wiadomości, które wiązały się z wylosowanymi pytaniami.

Ustne egzaminy dojrzałości zakończyły się w ZSR już 29 maja. Poza tą datą zdawał tylko jeden kolega, którego egzamin został przesunięty z przyczyn obiektywnych. Nie wszystkim zdającym udało się zakończyć egzamin dojrzałości w maju. Są tacy, którzy będą zdawać poprawki w sierpniu i tacy, którzy pojadą jeszcze raz do części pisemnej w maju następnego roku szkolnego. Myślę jednak, że jeżeli tylko dołożą starań i właściwie wykorzystają czas, to będą w stanie pomyślnie zakończyć egzamin dojrzałości.

Moje emocje egzaminacyjne nie zakończyły się wraz ze zdaniem ostatniego egzaminu w części ustnej. Jestem absolwentem Liceum Agrobiznesu i aby uzyskać tytuł technika agrobiznesu, musiałem jeszcze zdać egzamin z przygotowania zawodowego. W naszej szkole egzaminy te trwały od 11 do 13 czerwca. Każdy kto ukończył szkołę mógł do takiego egzaminu przystąpić. Szansę uzyskania tytułu technika: agrobiznesu, rolnika lub żywienia i gospodarstwa domowego miało 80 uczniów, bo tyłu było absolwentów ZSR w tym roku szkolnym (Liceum Agrobiznesu ukończyło 35 uczniów, Technikum Żywienia i Gospodarstwa Domowego - 24, Technikum Rolnicze - 21).

Do egzaminu z przygotowania zawodowego przystąpiło 76 absolwentów.

Formę egzaminu wybierali sami uczniowie, już w klasie czwartej. Można było zdecydować się na pisanie pracy dyplomowej i wtedy egzamin ustny polegał na obronie tej pracy. Kto nie pisał pracy, musiał zdawać dwuczęściowy egzamin (część teoretyczną i praktyczną) z przedmiotów zawodowych. Mimo, że materiał programowy był bardzo obszerny, bo obejmował treści nauczania wszystkich przedmiotów zawodowych z pięciu lat nauki, wszyscy, którzy przeszli do egzaminu z przygotowania zawodowego, ten egzamin zdali.

W taki oto sposób stałem się pełnowartościowym absolwentem szkoły średniej z tytułem technika agrobiznesu i możliwością podjęcia studiów na wyższej uczelni.

MATURYSTA LICEUM AROBIZNESU

W WERYNI

KS. ANDRZEJ MIKIEWICZ (1810-1813)



Urodził się w 1783 r. w Rzeszowie w rodzinie mieszczańskiej. Po ukończeniu cesarsko-królewskiego gimnazjum w Rzeszowie w 1802 r., studiował teologię w Seminarium Generalnym we Lwowie jako alumn diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego. Znał dobrze język łaciński, niemiecki i francuski. Świecenia kapłańskie przyjął w 1808 r. i został skierowany na stanowisko wikariusza do Mielca (1808-1810), a następnie do Kolbuszowej (1810-1813). W latach 1813-1817 pełnił urząd administratora parafii Przecław. 3 VIII 1818 r. został proboszczem w Strzęcinie, która to parafia w 1821 r. znalazła się w granicach diecezji tyńkieckiej (od 1826 r. tarnowskiej).

9 VII 1833 r. został dziekanem pilźnieńskim i inspektorem szkół ludowych w diecezji. W tym samym roku otrzymał godność prałata - scholastyka kapituły katedralnej w Tarnowie, a 1 IX 1850 r. dziekana - infułata.

Interesował się literaturą, od 1833 r. należał do Towarzystwa Literackiego Uniwersytetu Krakowskiego. Opublikował kilka tomów kazań, w tym bardzo popularne wśród duchownych "Kazania przygodne z dodatkami mów pogrzebowych" (wyd. 1, Lwów 1827), które wznawiano czterokrotnie. Był ponadto autorem "Katechizmu parafialnego" (Lwów 1840) i "Księgi do nabożeństwa" (Bochnia 1850). Ponadto propagował wśród duchowieństwa czytelnictwo "Przyjaciela Chrześcijańskiej Prawdy" (pierwszego polskiego czasopisma teologicznego wydawanego w Przemyślu w latach 1833-1840).

W testamentie pozostawił legat m.in. na szpital tarnowski (300 zł reńskich), ubogich (300 złr) oraz na szkołę i kościół w Strzęcinie (400 złr), a także dla kapituły katedralnej. Swoją dużą księgozbiór przekazał Bibliotece Seminarium Duchownego w Tarnowie. Zmarł 31 I 1851 r. w Tarnowie i spoczął na Starym Cmentarzu w tym mieście.

Bibliografia:

- Absolwenci C.K. Gimnazjum w Rzeszowie w latach 1790-1859, [oprac. J. Świeboda], w: Sprawozdanie Dyrekcji I Liceum Ogólnokształcącego im. St. Konarskiego w Rzeszowie za rok szk. 1989/90, Rzeszów 1990, s. 25.
- Kumor B., Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji 1786-1985, Kraków 1985, s. 415-416.
- Nowak A., Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej, t. I: Biskupi i kanonicy, [Tarnów] b.r., s. 136-137.

KS. SŁAWOMIR ZYCH

Nazwa i władza wójta ma niemiecki rodowód, a na ziemiach polskich pojawiła się wraz z kolonizacją na prawie niemieckim w XIII w. Przez kolejne wieki urząd ten przeszedł długą ewolucję pod względem prawnym, ustrojowym, gospodarczym i administracyjnym.

Wójtowie na ziemi dzikowieckiej u schyłku XVIII w.

Patent z 13 kwietnia 1784 r. dotyczący samorządu wiejskiego ustalał zasady wyboru wójta i przysiężnych. W każdej wsi miał być tylko jeden wójt, którego wybierał dziedzic spośród 2 lub 3 kandydatów przedstawionych przez gromadę. Na każde 50 domów przypadało 2 przysiężnych, których wybierała gromada w porozumieniu z wójtem. Liczba przysiężnych nie mogła być większa niż 12 osób. Po wyborze składali przysięgę według tradycyjnej rotacji, a funkcje swoje pełnili 3 lata, z możliwością ponownego wyboru na następną kadencję. Miejscem zebrań gromady najczęściej były karczmy, czasami dom wójta. W czasie obrad za stołem siedział wójt i przysiężni, dalej włościanie w kolejności według majątku i poważenia, natomiast komornicy, parobcy i wyrobnicy byli wyłączeni z obrad gromady. Na obrady zwoływał wójt za pomocą umówionego znaku.

Samorząd wiejski zarządzał majątkiem gromadzki, pełnił funkcje samopomocowe, takie jak choćby wydawanie zapomóg. Do nie-

go należało tzw. sądownictwo polubowne, bez prawa karania czynów przestępczych oraz uczestniczenie w procesie dowodowym prowadzonym przez justycjariusza. Był także organem wykonawczym i pomocniczym dla dominiów, czyli jednostek administracyjnych najniższego szczebla składających się ze zwartych kluczy dóbr złożonych z kilku wsi, a należących do jednego właściciela. Jednym z istotnych przywilejów ówczesnych wójtów było to, że byli zwolnieni z 12 dni pańszczyzny w roku.

Wioski obecnie wchodzące w skład gminy Dzikowiec, oprócz Mechowca, należały wtedy do dominium w Raniżowie. Mechowiec natomiast wchodził w skład dominium kolbuszowskiego. Metryka józefińska jest jednym z tych cennych źródeł historycznych, gdzie wśród wielu różnych danych dotyczących miejscowości dawnej Galicji, mamy informacje jak przedstawiała się władza samorządowa u schyłku XVIII w.

A oto kilka danych pochodzących z 1787

r.o składach osobowych ówczesnego samorządu wiejskiego na terenie obecnej gminy Stary Dzikowiec.

Dzikowiec: Mikołaj Stykowski - wójt, Wojciech Czupa, Grzegorz Mroczek, Szymon Olejarz, Marcin Zięba, Stanisław Zuba - przysiężni.

Kopcie: Marcin Tęcza - wójt, Sobek Tęcza, Wawrzek Żarkowski - przysiężni.

Lipnica: Józef Krzyżanowski - wójt, Mikołaj Brzuszek, Franek Kwaśnik, Kacper Nowak, Wojciech Paluszek, Jędrzej Tęcza - przysiężni.

Mechowiec: Kacper Kudej - wójt, Wojciech Kapusta, Szymon Mitek - przysiężni.

Wilcza Wola: Jakub Wdowiak - wójt, Jan Jarosz - deputowany, Józef Stolarz - deputowany, Jakub Stec - leśny.

Plazówka stanowiła część Dzikowca i nie miała wyodrębnionej władzy samorządowej, ale już w metryce franciszkańskiej z 1820 r. osadę tę reprezentował samorząd w następującym składzie: Marcin Borkowski - wójt oraz przysiężni: Marcin Dziuba, Marcin Drzał, Wojtek Maciong (Maciąg).

Niektórzy z ówczesnych wójtów posiadali znaczny majątek. I tak wójt Lipnicy - Józef Krzyżanowski posiadał aż trzy gospodarstwa. Dwa w Lipnicy i jedno w Dzikowcu. Były to duże gospodarstwa. To w Lipnicy ponad 34 i ponad 28 morgów. Łącznie ten lipnicki wójt dysponował prawie 90 morgami ziemi. Mieszkał w Lipnicy, co jednoznacznie wyjaśnia zapis w metryce dzikowieckiej, gdzie odnotowano: "Józef Krzyżanowski z Lipnicy". W Lipnicy także zmarł 10 marca 1804 r. W metryce jego zgonu odnotowano, że żył 74 lata. Tak więc, kiedy pełnił urząd wójta był już starszym, ponad 55 letnim mężczyzną. Wiele za tym przemawia, że to gospodarstwo gdzie mieszkał, oznaczone wtedy numerem 61, to dawne wybraniectwo lipnickie, które należało do rodu Tyburczych i które już na początku drugiej połowy XVIII w. zostało bezprawnie zagarnięte przez drobną szlachtę. Józef Krzyżanowski chyba też należał do tego stanu, gdyż w metryce jego śmierci jego kondycję społeczną określono słowami *Generosus Dominus*. Również jego żona Anna i córka Maria są określane jako *nobiles*. Przeniosły się one później do Dzikowca, co potwierdzają zapisy w liber baptisatorum wsi Lipnica. Natomiast to gospodarstwo, które było najprawdopodobniej dawnym wybraniem, znalazło się w posiadaniu kolejnych rodzin szlacheckich. Być może, że byli to kolejni wójtowie Lipnicy, a austriacka władza nadawała je temu który pełnił ten urząd, gdyż trzeba zaznaczyć, że wójt Lipnicy jako wioski należącej do dóbr, które przeszły na rzecz tzw. "kamery", czyli skarbu austriackiego był zatwierdzany przez Urząd Gospodarczy w Raniżowie, który był odpowiedzialnym dominium w dobrach prywatnych. Sytuacja się zmieniła, kiedy w latach trzydziestych skarb austriacki sprzedał te dobra rodzinom Błotnickich i Piotrowskich. Również wtedy to gospodarstwo, które wcześniej było dzierżone przez rodziny szlacheckie i gdzie kiedyś gospodarzył lipnicki wójt Józef Krzyżanowski, znalazło się w posiadaniu dwóch rodzin kolonistów niemieckich: Huberów i Szwakopów.

WOJCIECH MROZKA



ZAPROSZENIE

MUZEUM KULTURY LUDOWEJ
w Kolbuszowej

zaprasza na otwarcie
REMIZY STRAŻACKIEJ ZE SŁOCINY
oraz wystawy

Z dziejów Ochotniczych Straży Pożarnych:
„BOGU NA CHWAŁĘ, LUDZIOM NA RATUNEK”

20 września 2002 r., godz. 13⁰⁰

Park Etnograficzny MKL,
ul. Wolska - Kolbuszowa



Ciekawostki historyczne

Szalej jadowny

Przed kilku laty wpadł w moje ręce dokument z roku 1873, informujący że Rada Gminy w Świerczowie zawiadamia Urząd Parafialny w Kolbuszowej o śmierci dwóch mieszkańców tej wsi: ojca i syna o nazwisku Walaszek. Przyczyną śmierci było zatrucie po spożyciu posiłku.

Na przednówku tegoż roku odczuwano głód. Nie było to nowością, gdyż tereny ówczesnej Galicji utożsamiane były z przyszłowiową "nędzą galicyjską". Społeczność wsi często była nękana takimi zjawiskami, jak: głód, choroby i epidemie. Matka jako gospodyni domowa przyniosła jakąś roślinę do domu i z niej gotowała zupę.

Nurtowała mnie ciekawość jak się nazywała ta roślina. Pytałem się ludzi starszych i nikt mi nie odpowiedział. Roślina ta została zapomniana. Sięgnąłem do "Kalendarza przyrody" i z opisu tej rośliny wynika, że nazywa się szalej jadowny. Jest to wysoka roślina zwana byliną, tworząca bulwiaste kłocze z niskimi komorami powietrznymi; łodygę ma okrągłą i pustą wewnątrz, liście duże, pierzaste. Występuje pospolicie na łąkach, w rowach, w wodzie, na niżu i pogórzu. Silnie trująca. Wielu ludzi nie zdawało sobie wówczas sprawy z jej szkodliwości, podobnie jak dzisiaj z niektórych gatunków grzybów. Po podaniu jej nazwy ludzie starsi przypomnieli sobie, że często jak kogoś rozboleła głowa to mówiono, że "szaleju się najadł".

W piśmie tym była jeszcze mowa o powołaniu w tej wsi Komitetu Kościelnego na czele którego stanął Marcin Kuśmider i podpisy radnych gminy: Jan Jagodziński, Tomasz Kuśmider, Józef Stapor i Tomasz Pączek. Sekretarzem - pisarzem był Wesołowski a przełożonym gminy (mój pradziadek) Wawrzyniec Piórek.

MARIAN PIÓREK

LISTY...

Szanowny Pan Prezes
Towarzystwa Kultury
im. J.M. Goslara w Kolbuszowej.

Pragnę tą drogą wyrazić moją wdzięczność, za pamięć o moim jubileuszu i gorąco podziękować za prezent i legitymację członka Towarzystwa Kultury im. J.M. Goslara.

Łączę wyrazy szacunku
Joanna Krzaklewska

Rzeszów, 29.VII.2002.

SŁOWA I SŁÓWKA...

WIEJSKA GWIAZDA

Z ostatnią furą siana wracaliśmy - tato:

- I zmęczona kobyła, i wieczór, i rosa...

Zaś młode polne konie z radości, że lato

Cięty serenad sieczkę głośno, pod niebiosa

A widły na sztorc białe jak trójząb Neptuna

Zawadzały o księżyc, planety i gwiazdy...

Żdźbło trawy żując w ustach leżałem jak struna

A siano odurzało wonią podczas jazdy

I nagle wtedy jakaś gwiazda zabłąkana

Strącona, zawstydzona przykucnęła w sianie:

"-Będę ci świecić w życiu..."-szepnęła splotkana

więc ją schowałem w kieszeńi - JAK CHCE NIECH ZOSTANIE!

KAZIMIERZ TRELA

MAŁY ZIELNIK OSOBISTY

Konwalia majowa

(*Convallaria maialis*)

Takich mebli dziś się nie wyrabia - a jeśli już, to dla ludzi, obojętnych na nowości wzornicze. On jednak przywiązywał się jak dziecko do wszystkiego, dlatego chociaż żona nieraz suszyła mu głowę, dawała za wzór znajomych, którzy regularnie, co kilka lat, wymieniali wyposażenie pokoi, nie dawał się przekonać. Do starych sprzętów był po prostu przywiązany.

W tej szafie - nie da się ukryć: brzydkiej i tandentnej, o ściankach pokrytych wytartym fornirem - projektant umieścił absurdalną wnękę, zasłanianą przesuwaną szybką. Jakoś tak się utarło, że tym zakątkiem władał on - i od lat umieszczał w nim różne drobiazgi, które w pojedynkę może i wzbudzałyby czyjeś zainteresowanie, w nagromadzeniu jednak sprawiały wrażenie jakiegoś panopticum, nagromadzonego bez ładu i składu zbioru śmieci. Była tam szklanka z emblematem klubu sportowego, wyszlifowana z kawałka porfiru popielniczka, kilka maskotek, jakaś statuetka, której złożenia dawno zetlały, kawałek kryształu górskiego, wpięte w obszycie granatowym aksamitem pamiątkowe żetony, kilka glinianych ptaszek (gdy dmuchnąć im w ogony, rozlegnie się przenikliwy gwizd), kilka medali, fiołka, z zakonserwowaną w spirytusie gałązką konwalii.

Żona tolerowała te dziwactwa, wreszcie jednak nie wytrzymała. Zaczęło się od spokojnej prośby, skończyło na awanturze i trzaśnięciu drzwiami. Gdyby ktoś ich słuchał, pomyślałby, że zwarowali: tak się kłócić o bzdury?

I co? Czy on ma komuś tłumaczyć, że te konwalie, te ptaszki, ta szklanka i popielniczka - to skrawki jego życia? To wspomnienie? To ludzie, od których je dostał?

Przecież tego nie trzeba wyjaśniać.

WALDEMAR BAŁDA

CHARAKTERYSTYKA WYBRANYCH DIET ODCHUDZAJĄCYCH

DIETA BIAŁKOWA dr Roberta Atkinsa - dieta ta całkowicie ignoruje ilość kalorii. Zaleca natomiast bardzo ograniczenie węglowodanów, a w pierwszym tygodniu wręcz całkowitą ich eliminację. Koncepcja diety opiera się na założeniu, że gdy ustanie spożycie węglowodanów, podstawowego paliwa energetycznego, organizm będzie zmuszony do spalania nagromadzonego tłuszczu, a to z kolei doprowadzi do zmniejszenia masy ciała o 4 kg w pierwszym tygodniu, potem po 1 kg tygodniowo. Dieta ta mimo korzyści może budzić zastrzeżenia, gdyż zwiększa ryzyko związane ze spożywaniem pokarmów wysokobiałkowych i wysokotłuszczowych prowadzi do wzrostu poziomu cholesterolu.

DIETA STILLMANA - szybka dieta odchudzająca dr Stillmana nazywana jest także dietą wodną, ponieważ wymaga wypijania ośmiu szklanek wody dziennie oprócz innych napojów. Jest to dieta pełnobiałkowa, ale bez tłuszczów i węglowodanów. Wykluczone są nawet warzywa, owoce, przetwory mleczne i zbożowe. Zaletą tej diety jest spadek masy ciała ok. 8 kg w ciągu 2 tygodni.

DIETA SCARSDALE / zwana też oczyszczającą / - to czternastodniowa szybka dieta, po której chudnie się ok. 9 kg. Jest to dieta ubogokaloryczna, ubogotłuszczowa i ubogowęglowodanowa, ale wysokobiałkowa. Dr Tarnover podaje szczegółowy jadłospis na okres dwóch tygodni. Zwalnia to stosującego dietę od konieczności dobierania sobie potraw, wymaga od niego podporządkowania się dokładnej instrukcji. Dieta ta z powodu efektywności cieszy się obecnie znaczną popularnością.

DIETA KAPUŚCIANA PREZYDENTA KWAŚNIEWSKIEGO - istotą tej diety jest wykorzystanie tzw. dynamicznego działania pokarmów, który sprawia, że ilość energii użytej do strawienia pokarmu przewyższa energię dostarczoną organizmowi wraz z posiłkiem. Kapusta dodatnio wpływa na proces trawienia i wchłanianie składników odżywczych. Podstawowym posiłkiem jest zupa warzywna z dużą ilością kapusty, cebuli, pomidorów, papryki, marchwi i selera, uzupełniona owocami /np. 6 bananów dziennie/. Ogranicza się spożycie mięsa, nabiału i produktów zbożowych, jest zakaz spożywania alkoholu. Dieta zapewni spadek do 5 kg tygodniowo, ale powinna być stosowana tylko przez 3 tygodnie /długotrwałe stosowanie tej diety może doprowadzić do osteoporozy/.

DIETA KLINIKI MAYO - powodzenie odchudzania zapewni jak najmniejsza ilość kalorii przyjmowanych z pokarmem /600 - 800 kcal na dobę/. Podstawą żywienia są jajka na twardo, befsztyki, ryby, sałata, kawa i grejpfruty. Nie spożywa się soli, cukru, produktów mlecznych, roślin strączkowych i alkoholu. Dieta pozwala schudnąć 6 - 8 kg w ciągu 14 dni kuracji. Jest skuteczna, ale monotonna - po jej zakończeniu często występuje efekt jo - jo /czyli szybki powrót do poprzedniej wagi/.

DIETA OPTYMALNA /wysokotłuszczowa/ dr Jana Kwaśniewskiego - dieta ta stała się bardzo modna w Polsce na przełomie XX i XXI wieku. Stosując ją trzeba zjadać bardzo dużo tłuszczów, stosunek między białkiem, tłuszczem i węglowodanami powinien wynosić 1: 3 : 0,5. Należy spożywać dużo jajek /zwłaszcza żółtek/, tłustych produktów mlecznych /żółte sery, śmietana, masło/ oraz tłuste mięso, podroby, smalec. Produkty niejadalne to produkty zbożowe, warzywa, owoce, cukier, słodycze. Czas stosowania kuracji jest nieograniczony, spadek wagi ciała do 2 kg tygodniowo do uzyskania wagi optymalnej. Według doktora Kwaśniewskiego stosowanie diety zapewnia długowieczność, dobrą kondycję zdrowotną oraz pozbycie się uciążliwych chorób /w tym nowotworowych/.

DIETA WEGETARIANSKA - istotą pomysłu jest połączenie względów religijnych, zdrowotnych i etycznych. Jedni odrzucają mięso, bo nie chcą mieć nic wspólnego z tym, co dzieje się w rzeźniach i na fermach hodowlanych; inni, ponieważ są przekonani, że to zdrowa dieta; jeszcze inni kierują się motywacją ekologiczną, ponieważ przemysł mięsny degradowa środowisko naturalne. Bogactwo błonnika w tej diecie przyspiesza trawienie i przemianę materii oraz zwiększa uczucie sytości. Dieta ta jest bogata w owoce i warzywa /zwłaszcza strączkowe/, produkty zbożowe, kielki i kasze. W wegetarianizmie rozróżniamy kilka nurtów:

- owowegetarianie - dopuszczający spożywanie jajek,
- laktovegetarianie - spożywający mleko i jego przetwory,
- semiwegetarianie - dieta uważana za najbardziej bezpieczną i polecana - dopuszczająca spożywanie mleka, jaj oraz ryb,
- weganie - reprezentujący skrajną postać wegetarianizmu rezygnując całkowicie z produktów zwierzęcych, również z jajek i nabiału.

DIETA ŚRÓDZIEMNOMORSKA - zasadą diety jest bardzo urozmaicone menu bazujące na dużych ilościach warzyw i owoców, pełnoziarnistym pieczywie, kaszach, makaronach, rybach i owocach morza. Pokarmy te są bogate w witaminę C, błonnik, makro i mikroelementy oraz nienasycone kwasy tłuszczowe. Nieocenione źródło białka stanowią rośliny strączkowe. Z jadłospisu należy całkowicie wykluczyć wieprzowinę, a zamiast masła i tłuszczu zwierzęcego używać oliwę z oliwek. Dzięki dużemu spożyciu ryb morskich, oliwy i świeżych owoców i warzyw zmniejsza się ryzyko zachorowań na miażdżycę i choroby serca. Dieta ta jest uważana przez specjalistów na jedną z najlepszych.

Gorące podziękowania za pomoc w napisaniu cyklu tekstów o diecie kieruję dla pani mgr inż. Anny Margańskiej

DR N. MED. JAROSŁAW RAGAN



7 września 2002 zmarła w Krakowie,
w wieku 81 lat,
ostatnia z domu Tyszkiewiczów z Weryni

**Maria Klementyna
KRÓLIKIEWICZOWA**

Od 16 września miejscem Jej wiecznego
spoczynku jest kaplica rodowa
na cmentarzu parafialnym w Kolbuszowej.
Requiescat in pace.



Wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA

pani Zuzannie WYKA

składają
pracownicy Oddziału
Chirurgii Ogólnej w Kolbuszowej.



Wyrazy współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

pani Halinie KOSTUJ

składają
pracownicy Oddziału
Chirurgii Ogólnej w Kolbuszowej

NOCNE DYŻURY APTEK W KOLBUSZOWEJ

9 - 15 września

ul. Piłsudskiego 8

16 - 22 września

ul. 11 Listopada 6

23 - 29 września

ul. Obrońców Pokoju 17

30 września - 6 października

Plac Wolności 37

Choroba Alzheimera

Choroba Alzheimera polega na zwyrodnieniu tkanki mózgowej, które powoduje zanik komórek nerwowych (a nie pojawia się na skutek narastania zmian miażdżycowych naczyń mózgowych); objawia się to otępieniem - chory przestaje interesować się otoczeniem, traci pamięć, poczucie czasu i miejsca.

Każdy z nas czasami o czymś zapomina. Należy zacząć niepokoić się wtedy, jeśli zdarza się to bardzo często, wiele razy w ciągu dnia. Niepokoić powinny również problemy w pracy albo wyraźne pogorszenie jakości wykonywanych od lat codziennych czynności.

Wśród niepokojących objawów otępienia wyróżniamy:

1. Obniżenie aktywności;
2. Słabnące zainteresowanie pracą, domem, codziennymi obowiązkami;
3. Powtarzające się kłopoty z zapamiętywaniem;
4. Niechęć do kontaktów z ludźmi;
5. Kłopoty z wysławianiem się, gubienie wątku, zapomnianie słów;
6. Utrata poczucia czasu i miejsca.

Na świecie z powodu otępienia cierpi prawie 18 mln ludzi. Najczęstszą przyczyną otępienia (ok. 60%) jest choroba Alzheimera. W Polsce cierpi na nią ok. 200 000 osób. Jest to choroba, której częstotliwość występowania wzrasta z wiekiem. Około 5% populacji osób po 65 roku życia dotkniętych jest chorobą Alzheimera. Częściej chorują kobiety. Wobec faktu starzenia się społeczeństw - procentowego zwiększania się w populacji liczby osób, które ukończyły 65 rok życia - z każdym rokiem wzrasta również liczba cierpiących na chorobę Alzheimera.

Nie znamy wciąż sposobów skutecznego leczenia tej choroby. Stosowane są jednak leki powodujące zwolnienie postępu procesu chorobowego, leki zwalczające objawy choroby. Stąd też bardzo istotnym jest by jak najwcześniej postawić rozpoznanie i rozpocząć leczenie, co pozwala utrzymać chorego w jeszcze dobrej kondycji psychofizycznej i oddala mement pełnego uzależnienia od opiekuna.

Francuski neurolog Hubert Aupetit napisał: "Wśród wielu ciężkich chorób zaburzających ludzką egzystencję choroba Alzheimera jest najbardziej niepokojąca, tajemnicza i pozbawiająca nas pewności siebie.

NIEPOKOJĄCA: każdemu z nas - jeszcze młodemu i silnemu, trudno uwierzyć, że mógłby powoli tracić pamięć i świadomość, pozbyć się wszystkich przyjemności i życiowych zamierzeń; ta myśl jest trudniejsza do zniesienia od myśli o prawdziwej śmierci.

TAJEMNICZA: jak dotąd - nie wiadomo dokładnie, czym ta choroba jest i jaka jest jej przyczyna.

CZYNIĄCA NAS BEZRADNYMI: czym stanie się miłość, którą czujemy do żony, męża, ojca lub matki, jeśli staną się oni całkowicie od nas zależni - powrócą do dzieciństwa - jak mówią niektórzy".

Mówiąc o chorobie Alzheimera nie można zapomnieć o tych, którzy sprawują opiekę nad chorym. Opiekę długotrwałą, wyczerpującą i często samotną. Chory może funkcjonować samodzielnie tylko do pewnego czasu. W miarę rozwoju choroby, staje się on coraz bardziej zależny od pomocy, jaką otrzyma od innych, najczęściej od najbliższych. Ilość czasu jaką każdego dnia musi opiekun poświęcić choremu, wzrasta wraz z upływem lat. Nie jest więc przesadą, gdy mówi się, że przychodzi czas, kiedy opieka ta trwa 36 godzin na dobę.

Dzień 21 września jest ŚWIATOWYM DNIEM CHOROBY ALZHEIMERA.

Warto może pomyśleć choć przez chwilę o tych, których los doświadczył ciężką chorobą lub którzy będąc opiekunami chorych, zmuszeni do rezygnacji z wielu przyjemności życiowych, zmagają się ze znacznym obciążeniem fizycznym, psychicznym, finansowym i społecznym. Z pomocą chorym i opiekunom służy w naszym regionie Podkarpackie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera, mające swą siedzibę w Rzeszowie.

20 września o godzinie 18.30 w Rzeszowie, w kinie "ZORZA" odbędzie się projekcja filmu: "IRISH". Wstęp wolny. Zainteresowanych tematyką choroby Alzheimera serdecznie zaprasza Zarząd Stowarzyszenia.

LEK. MED. JADWIGA KRUDYSZ-STARZEC

PRYWATNY GABINET MEDYCyny PRACY

lekarz medycyny pracy

Marta Wanat

WYKONUJE BADANIA PRACOWNIKÓW:

- wstępne i okresowe (20 zł)
- badania kierowców (wszystkie kategorie)

Centrum Handlowe "Orzech" II piętro

ŚRODA 18⁰⁰ - 19⁰⁰

GABINET OGÓLNOLEKARSKI

KOLBUSZOWA DOLNA, ul. Tarnobrzaska 157

PIĄTEK 15⁰⁰ - 17⁰⁰

tel. kontaktowy 601 950 707

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kolbuszowa Górna 275

tel./fax 017/ 22 73 466, 0 601 59 68 47

Czynne:

poniedz. piątek - 8⁰⁰ - 18⁰⁰, sobota 8⁰⁰ - 14⁰⁰

Badania techniczne - przeglądy rejestracyjne

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową, - motocykle

Oferujemy:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
- klocki hamulcowe
- szczyki
- elementy zawieszenia i układów kierowniczych
- tłumiki
- amortyzatory - Wymiana Gratis
- oleje: **SHELL WYMIANA GRATIS!!!**
BP WYMIANA GRATIS!!!
- filtry oleju i powietrza
- kompleksową diagnostykę pojazdów
- naprawy, regulacje - na miejscu.

SUPER OFERTA

- regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH

BEZPŁATNIE:

- sprawdzimy pełną geometrię zawieszenia pojazdu - przy zakupie **4 szt. opon** dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (**Plac GS Kolbuszowa**),
tel. 22 74 359
- zatankowanie **5 l gazu** lub **umycie swojego samochodu** w myjni samochodowej - po wykonaniu okresowego badania technicznego.



SPORT I REKREACJA...

Piknik charytatywny w Kolbuszowej

W sierpniu na stadionie sportowym w Kolbuszowej Porozumienie Samorządowe Ziemi Kolbuszowskiej zorganizowało piknik charytatywny, z którego dochód został przeznaczony na dożywienie dzieci z rodzin ubogich.



Ryszard Łeptuch, Jan Tomaka i Stefan Orzech z kapitanami drużyn: dr Wiesławem Bąbą, ks. Piotrem Ciubą, Grzegorzem Romaniukiem.

W tym celu odbyło się wiele imprez m.in. mecze piłkarskie pomiędzy drużynami księży, samorządowców, służby zdrowia i firmy "Orzech". Po zaciętej, ale prowadzonej fair grze, zwyciężyła drużyna księży pokonując rzutami karnymi drużynę samorządowców. Kapitan drużyny księży Piotr Ciuba otrzymał pamiątkowy puchar oraz dyplom za zwycięstwo wręczony przez obecnego na imprezie posła Jana Tomakę. Pozostałe drużyny również otrzymały pamiątkowe puchary. Szlagierem imprezy był występ znanego satyryka Stana Tutaja. Ponadto wystąpiła słynna nie tylko w Polsce dziewczęca orkiestra dęta z Rzeszowa oraz zespół dziecięcy z Cmolasu wykonując szereg piosenek. Odbył się również konkurs "I ty możesz zostać wójtem, burmistrzem a nawet starostą" prowadzony przez Janusza Tokarza - zwycięzca konkursu dostał nagrodę i owację publiczności.

Piknik otworzył przewodniczący komitetu organizacyjnego Stefan Orzech witając drużyny piłkarskie, zaproszonych gości oraz wszystkich obecnych gości, zaś uroczystego rozpoczęcia rozgrywek dokonał ks. dziekan Kazimierz Szkaradek wraz z ks. proboszczem z Kupna Kazimierzem Osakiem i ks. Józefem Żółtkiem. Pogoda dopisała, więc na imprezę przybyło wiele osób, wśród których - oprócz posła Jana Tomaki - był m.in., wicestarosta kolbuszowski Ryszard Łeptuch, władze samorządowe Kolbuszowej oraz przedstawiciele ugrupowań politycznych.

ZZ

Sprawność dla zdrowia

27 lipca odbył się mecz piłki siatkowej pomiędzy przedstawicielami Osiedla Nr 1 i 2 w Kolbuszowej. Uczestnicy gry oraz dopingujący kibice obu drużyn w przyjacielskiej rywalizacji miło spędzili wakacyjne popołudnie. Mecz odbył się na placu zabaw przy ulicy M. Siedmiograj z inicjatywy Zarządu Osiedla Nr 1. Zwycięzcą została drużyna Osiedla Nr 2, która odebrała puchar z rąk burmistrza Zbigniewa Chmielowca.

Po meczu wszyscy podkreślali potrzebę i cenny wpływ aktywności fizycznej, która jest najtańszym środkiem, aby osiągnąć liczne korzyści zdrowotne. Ważna była również integracja mieszkańców, którzy w dzisiejszych "zabieganych" czasach znaleźli chwilę na relaks, sport i zabawę w gronie sympatyków siatkówki.

ADAM KOZUBAL

APEL POLICJI

Wraz z nadejściem jesieni znaczna część mieszkańców naszego powiatu w wolnych chwilach wyrusza na grzybobrania do okolicznych lasów. Niestety, w nielicznych miejscach są parkingi, gdzie bezpiecznie można pozostawić samochód. Większość grzybiarzy parkuje swoje pojazdy na poboczach dróg lub przy leśnych ścieżkach. Stają się one obiektem zainteresowania złodziei, szczególnie gdy w samochodzie, w widocznym miejscu pozostawie Państwo wartościowe przedmioty lub niewłaściwie zabezpieczycie pojazd.

Wielu włamań i kradzieży da się uniknąć gdy:

- Przed udaniem się na grzybobranie dokładnie zamknijcie Państwo drzwi i okna w pojeździe (jeśli samochód posiada autoalarm lub inne zabezpieczenia mechaniczne, należy je wykorzystać),
- Wszelkie wartościowe przedmioty, jak też torebki, siatki należy schować tak, aby nie były widoczne z zewnątrz (dobrze jest posiadać radiodtwarzacz ze zdejmowanym panelem, który przed opuszczeniem pojazdu powinno się schować, zaś w domu mieć zanotowane numery fabryczne tego sprzętu),
- W pojeździe nie można pozostawiać dokumentów i kluczyków,
- Zbierając grzyby starajcie się Państwo co pewien czas sprawdzać, czy osoby obce nie kręcą się w pobliżu pozostawionego przez Was pojazdu.

O wszelkich niepokojących zjawiskach należy niezwłocznie powiadamiać Policję (tel. 22-75-310, 22-71-717 lub 997)

Siatkówka



8 września 2002 odbył się na stadionie w Kolbuszowej międzysiedlowy turniej piłki siatkowej o puchar przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Jana Wiącka. Wśród sześciu zespołów uczestniczących w turnieju I miejsce zdobyła drużyna z Osiedla nr 3 przed Osiedlem nr 2 i Werynią. Puchar i piłki siatkowe dla zwycięskich zespołów wręczyli wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Józef Fryc i zastępca burmistrza Jan Zuba. Drużyna Osiedla nr 3 otrzymała także komplet strojów sportowych o wartości 1000 złotych ufundowanych przez Stefana Orzecha. Organizatorem imprezy był Zarząd Osiedla nr 3 z przewodniczącym Zenonem Żywcem.



Bociany

Ptaki towarzyszą człowiekowi od dawna. Najpierw dostrzegał on tylko ich wartość konsumpcyjną, a później dopiero zaczął doceniać ich szeroką wartość estetyczną, przyrodniczą, biologiczną, ekosystemową i.t.p.. Wiele z nich spotykamy często w pobliżu naszego środowiska życia, ale jednak większość gatunków spotykamy rzadko.

Na trwale z sąsiedztwem człowieka związał się bocian biały. Jest to ptak stosunkowo duży o długości ciała do 102 cm, masie około 3 kilogramów, rozpiętości skrzydeł ponad 2 metrów, upierzeniu białym z tylnymi lotkami czarnymi, mający dziób i nogi czerwone. Spotykany jest licznie na nizinach, a na pogórzu i w górach rzadziej. Zamieszkuje głównie wsie otoczone przez tradycyjnie użytkowane tereny rolnicze. Swoją dom buduje z resztek roślinnych, głównie gałęzi, na drzewach, słupach energetycznych i telefonicznych. Często wykorzystuje w tym celu kominy i dachy opustoszałych domów. Towarzyszy człowiekowi przy pracach w polu spacerując w pobliżu nawet głośno pracujących maszyn rolniczych. Pokarmu poszukuje krocząc na długich nogach i wyławiając długim dziobem owady, płazy, gady i drobne gryzonie. Przylatuje do Polski na przełomie marca i kwietnia. Zajmuje przeważnie te same gniazda, które zamieszkiwał w latach ubiegłych. Samica składa w



Bocian biały spacerujący po śródleśnej łące.

nich od 3 do 5 jaj i wysiaduje je na zmianę razem z samcem. Po wykluciu się piskląt czasem rodzice wyrzucają jedno lub dwa z nich, a pozostawiają w gnieździe tylko tyle ile uważają, że dadzą radę wykarmić. Pod koniec lata z odchowanymi młodymi odlatują z Polski na zimowiska do Afryki i południowej Azji. Często zdarza się, że pojedyncze osobniki z różnych przyczyn nie odlatują z naszych terenów i zostają na zimę. Na początku lat osiemdziesiątych zaobserwowano spadek liczebności bociana białego i w celu zachowania tej ozdoby polskiej wsi podjęto wiele skutecznych działań. Dziś już tego zwiastuna wiosny, "nosiciela noworodków", przynoszącego szczęście "boćka" nazywanego także "Wojtkiem" można spotkać w każdej wsi i to również na Płaskowyżu Kolbuszowskim. W kraju są nawet wsie, w których jest więcej bocianów niż domów. Bocian biały jest objęty prawną ochroną gatunkową zwierząt.

Drugim gatunkiem bociana w Polsce jest bardzo rzadko występujący i prowadzący skryty tryb życia bocian czarny. Jest on podobnej wielkości, posiada czerwone nogi i dziób, ale jak sama nazwa mówi ma czarne upierzenie, jedynie z białym spodem ciała. Zamieszkuje większe kompleksy leśne urozmaicone w śródleśne łąki, bagienka i rzeki. Na niżej szczególnie bogato zagospodarowanym rolniczo i mającym małą ilość kompleksów leśnych jest to ptak bardzo rzadki. Dlatego między innymi został objęty ochroną gatunkową i w miejscach gdzie zakłada gniazda wyznacza się strefy ochronne. Strefa ścisła ma szerokość około 100 metrów, a częściowa około 500 metrów. W strefie ścisłej w lesie przez cały rok nie prowadzi się żadnych prac, a w częściowej prace można wykonywać od końca sierpnia do końca lutego. Bocian czarny buduje od dwóch do czterech gniazd w znacznej odległości od siebie. W poszczególnych latach zamieszkuje tylko jedno i dlatego często w lesie spotka się puste gniazda. Liczba osobników znacznie spada w latach osiemdziesiątych i ten spadek utrzymuje się do dziś. Na Płaskowyżu Kolbuszowskim bocian czarny występuje w małej ilości. Jego miejsca lęgowe są monitorowane przez specjalistów.

Na terenie Nadleśnictwa Kolbuszowa leśnicy w bieżącym roku znaleźli nowe gniazdo. Jego rozmiary i umiejscowienie na grubej sosnowej gałęzi zaskoczyły wszystkich. Leśników bardzo ucieszył fakt obecności trzech młodych ptaków. Pod koniec sierpnia osiągnęły one odpowiednią wielkość i siłę pozwalającą im na wędrówkę z rodzicami do swoich zimowisk. Gniazdo otoczono szczególną opieką, wyznaczono granicę ochrony strefy ścisłej i częściowej, którą zgłoszono do zatwierdzenia przez Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody. Z radością stwierdzamy, że jest to już drugie stanowisko lęgowe tego bociana w lasach naszego Nadleśnictwa.

BARTŁOMIEJ PERET



Młode bociany czarne na znalezionym gnieździe.



Nadleśnictwo Kolbuszowa

informuje, że jesienią b.r. posiada do sprzedaży szeroki asortyment sadzonek drzew i krzewów. Szczególnie poleca sadzonki żywotników (Thuje) zalecane do zakładania żywopłotów. Sprzedaż prowadzona jest w Szkółce Leśnej w Świerczowie od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 do 14-tej. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: 605-038-159

NIEPAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA
pierwszego stopnia
magister sztuki Grzegorz Wójcikiewicz
filia w Kolbuszowej



OGŁASZA ZAPISY na rok szkolny 2002/2003

Zaprasza dzieci i młodzież w wieku 7 - 15 lat na przesłuchania wstępne w każdy wtorek, czwartek, piątek w godzinach popołudniowych 15⁰⁰ - 19⁰⁰

Szczegółowe informacje o szkole i zapisach w siedzibie placówki:
Kolbuszowa, ul. Ruczki 10/11, tel. 0 604 888 796
(w pobliżu dworca PKS - wejście od strony osiedla)



Informacje w Internecie:
email: gw@and.pl
<http://rzeszow.republika.pl>

MARWO SP. Z O.O.

KOLBUSZOWA
ul. Towarowa 4
tel. 2271 567
ul. Rzeszowska 6
tel. 7445 494

**BLACHY, PARAPETY
SIDING
PODSUFITKI
SYSTEMY DOCIEPLEŃ
DESKA BARLINECKA
PODŁOGI DREWNIANE
PODŁOGI KORKOWE
PARKIETY
PANELE PODŁOGOWE
SCHODY DREWNIANE
DRZWI DREWNIANE
FARBY, KLEJE, LAKIERY
PANELE MDF i PCV
PUSTAKI, CEGŁA, CEMENT
KOSTKA BPAKOWA**

Aby budować dom trzeba mieć materiały!

